Darmowa godzina parkowania

Wystartował Budżet Obywatelski

Majówka pod Tężniami

Jubileusz spotkań z kulturą ludową Kujaw

Jazzowy maj w Ciechocinku

Nr 5 (366) MAJ 2023 GAZETA SAMORZĄDU LOKALNEGO ISSN 1234-155X BEZPŁATNY

ZDRÓJ Ciechociński



SPIS TREŚCI

03 Darmowa godzina parkowania, Vivat Maj, 3 Maj!

04 Wystartował Budżet Obywatelski, Płomienne debiuty małych strażaków

05 Nowe oświetlenie uliczne, Współpraca z UMK

06 45. Edycja Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej

07 "Trzech tenorów" - Mistrzowskie występy w Teatrze

08 Powrót Chopina na Kujawy

09 Letnich Wspomnień Czar, Niezapominajka w Pałacu Prezydenckim

10 Zawsze marzyłem, żeby tu mieszkać

13 Zapomniana rocznica

14 Zdaniem psychologa: Postaw na samodzielność

15 Na deptaku w Ciechocinku: Maria Kuncewiczowa

16 Jazzowy maj w Ciechocinku

18 35 lat Zdrowej Wody

21 Wielkie święto pożarnictwa

22 Majowa Parada rozpoczęła sezon!

24 "Piosenki z ekranu" – Muzyczne perły w Kinie Zdrój!

25 Majówka pod Tężniami

26 Jubileusz spotkań z kulturą ludową Kujaw - 50. Festiwal Folkloru.

28 Europejski Piknik, Motoserce

29 Ogłoszenia

30 Szkoły

32 Sport

34 Kalendarz wydarzeń

35 Repertuar Kina "Zdrój"

36 Jazzowy fotoreportaż


09


10

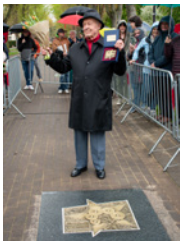

18


36

„Zdrój Ciechociński" znajdziesz w następujących punktach:
Punkt Informacji Turystycznej, ul. Zdrojowa 2b, Urząd Miejski, ul. Kopernika 19, ITTAM, ul. Narutowicza 30, Miejskie Centrum Kultury, ul. Żelazna 5, Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Żelazna 5, Punkt Handlowy „Yabo", ul. Strażacka 2, Przedsiębiorstwo Handlowe „Ares", ul. Broniewskiego 10, Kiosk „Ruch", ul. Kościuszki 6, Sklep „Danuta", ul. Zdrojowa 3, Zakład Fotograficzny „Kodak", ul. Broniewskiego 3, Sklep „Koniczynka", ul. Dembickiego 35, Piekarnia-Cukiernia „Polkorn", sklepy firmowe w Ciechocinku (Widok 46, Broniewskiego 4), w Aleksandrowie Kujawskim (Słowackiego 37), Toruniu (Kraszewskiego 32/34, Gagarina 212, Mickiewicza 59), Bydgoszczy (Skłodowskiej-Curie 33) i Solcu Kujawskim (Garbary 2a).

Zdrój Ciechociński
Wydawca: Urząd Miejski w Ciechocinku | **Redaktor naczelny:** Łukasz Małecki COMEA comea |
Współpraca: Aldona Nocna | Justyna Małecka | Krzysztof Lepczyński | Kacper Wieczorkowski | Anna Migdalska | | Monika Szczepańska | Justyna Malinowska | Monika Kofel-Dudziak |
Nakład: 1000 egz. | ISSN 1234-155X | Numer zamknięty: 7.06.2023 |
Projekt graficzny: Damian Kaniewski COMEA | **Druk:** PMF-PRINT Arkadiusz Mandau |
W internecie: www.ciechocinek.pl | fb.com/miastociechocinek | **Kontakt:** zdroj@ciechocinek.pl |
Adres redakcji: Biuro Kultury, Sportu i Promocji Miasta, ul. Zdrojowa 2b. |

Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i redagowania tekstów oraz tytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za opinie przedstawione w publikacjach zamieszczonych na łamach gazety.


Zdjęcie z okładki: Justyna Małecka

Darmowa godzina parkowania!

Ruszyła darmowa godzina parkowania dla posiadaczy Ciechocińskiej Karty Mieszkańca. Promocja działa jednocześnie we wszystkich strefach parkowania. Aby z niej skorzystać, wystarczy wypełnić wniosek i złożyć go w Punkcie Informacji Turystycznej, znajdującym się przy ul. Zdrojowej 2b. Dodatkowo wniosek dostępny jest do pobrania na stronie kartamieszkanca.ciechocinek.pl.

Składanie dokumentów jest możliwe od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30 do 17.00.

Po złożeniu wniosku, numer rejestracyjny pojazdu powiązany zostanie z kartą mieszkańca i uprawni do skorzystania z darmowej godziny parkowania.

Warto pamiętać, że z promocji można skorzystać tylko raz dziennie, pobierając darmowy bilet w parkometrze.

Aktualne promocje oraz szczegóły dotyczące programu Karta Mieszkańca Ciechocinka dostępne są w Punkcie Informacji Turystycznej oraz na stronie internetowej https://kartamieszkanca. ciechocinek.pl/



Aby skorzystać z promocji postępuj zgodnie z następującymi krokami:

1. Podchodzimy do parkometru.
2. Wybieramy opcję nr 1, dotyczącą wprowadzenia numeru rejestracyjnego pojazdu.
3. Wprowadzamy numer rejestracyjny pojazdu.
4. Wybieramy opcję nr 3, która jest powiązana z Kartą Mieszkańca Ciechocinka.
5. Potwierdzamy informacje i otrzymujemy darmową godzinę parkowania.
6. Dalej postępujemy tak, jak w przypadku zakupu zwykłego biletu.

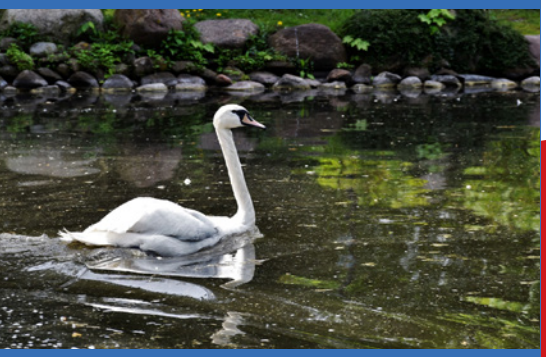
Opcja jest również dostępna w aplikacji FlowBird dostępnej na smartfony.

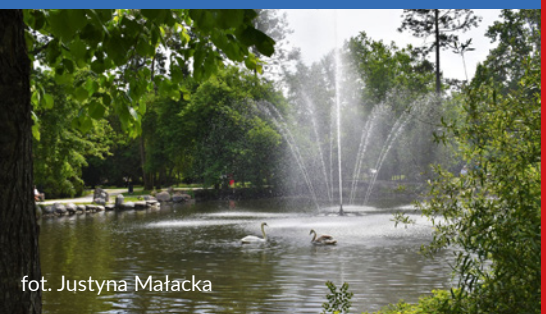
NOWI MIESZKAŃCY PARKU ZDROJOWEGO

Do naszego uzdrowiska przybyły łabędzie. Te eleganckie ptaki wzbogacają otoczenie naturalnym pięknem i stwarzają niepowtarzalną atmosferę spokoju.

Łabędzie przybyły do nas z okolic Bydgoszczy, a ich nowym domem jest park Zdrojowy.

Serdecznie dziękujemy Towarzystwu Przyjaciół Ciechocinka za organizacyjną pomoc.





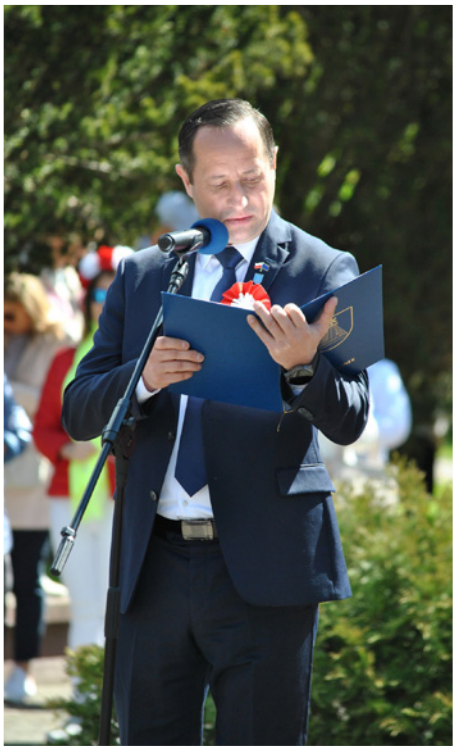
fot. Justyna Małacka

VIVAT MAJ, 3 MAJ!

Uroczystość majowe związane z 232. rocznicą Uchwalenia Konstytucji 3 Maja rozpoczęła msza święta w intencji Ojczyzny. Po jej zakończeniu i przemarszu z udziałem pocztów sztandarowych, orkiestry, licznych delegacji, mieszkańców i gości uzdrowiska, pod pomnikiem Romualda Traugutta odbyła się druga część uroczystości.

Burmistrz Jarosław Jucewicz w swoim wystąpieniu podkreślił, że 3 maja jest dla Polaków dniem pokrzepienia i narodowej dumy. Przy dźwiękach patriotycznych pieśni w wykonaniu orkiestry dętej delegacje Urzędu, jednostek samorządowych, szkół, przedszkoli, sanatoriów i stowarzyszeń złożyły wiązanki kwiatów. Dziękujemy wszystkim za udział w tym radosnym święcie.

- Piękna uroczystość, duma napawa serce widząc tak wiele młodych ludzi świętujących w majowe południe - od cudownych przedszkolaków w uniformach strażackich, przez szkolną młodzież w pocztach sztandarowych i orkiestrze, aż po harcerzy pełniących wartę. Piękna i podniosła uroczystość - wspomina p. Helena, przebywająca w Ciechocinku na kuracji.







fot. Jacek Gerko

WYSTARTOWAŁ BUDŻET OBYWATELSKI!

Do końca czerwca można zgłaszać projekty do realizacji w ramach tegorocznego budżetu obywatelskiego. Na proponowane przez mieszkańców inwestycje czeka 400 tys. zł. Głosowanie już we wrześniu.

W ramach budżetu obywatelskiego projekt może zgłosić każdy mieszkaniec Ciechocinka, którego wniosek poparło 10 innych mieszkańców. Każda osoba może przygotować i złożyć jeden projekt.

Czego mogą dotyczyć propozycje inwestycji w ramach budżetu obywatelskiego? Wszystkiego, co przyczyni się do rozwoju Ciechocinka: budowy, modernizacji lub remontu infrastruktury, działań mających na celu poprawę warunków życia mieszkańców, wydarzeń o charakterze społecznym, kulturalnym lub sportowym, inicjatyw z zakresu ochrony zdrowia lub poprawy estetyki miasta.

W poprzednich latach w ramach budżetu obywatelskiego zaproponowano m.in. budowę miejskiej plaży nad Wisłą, wrzutni książek przy Miejskiej Bibliotece, budowę Hali Pneumatycznej nad Orlikiem czy budowę placu zabaw.

Zgłoszeń należy dokonywać poprzez wypełnienie elektronicznego formularza dostępnego na stronie internetowej budzetobywatelski.ciechocinek.pl w zakładce Budżet Obywatelski. Formularz elektroniczny można wypełnić również w Urzędzie Miejskim w Ciechocinku w:

1. Referacie Gospodarki Miejskiej ul. Kopernika 19,

2. Biurze Kultury, Sportu i Promocji Miasta ul. Zdrojowa 2b.

Weryfikację złożonych projektów pod względem formalnym, merytorycznym, a także pod kątem wykonalności technicznej przeprowadzą wyznaczone referaty organizacyjne Urzędu Miejskiego w Ciechocinku.

Wyboru projektów do realizacji spośród zgłoszonych propozycji, które zostały pozytywnie zweryfikowane dokonują mieszkańcy w głosowaniu bezpośrednim. Prawo do udziału w głosowaniu ma każdy mieszkaniec Ciechocinka.

Projekty wybrane w głosowaniu do Budżetu Obywatelskiego Miasta Ciechocinka zostają rekomendowane do projektu Budżetu Miasta na kolejny rok.





BUDŻET OBYWATELSKI Ciechocinek 2023

KALENDARZ WYDARZEŃ:



Zgłaszanie projektów
Od 01.06.2023 do 30.06.2023



Weryfikacja projektów
Od 01.07.2023 do 31.08.2023



Głosowanie mieszkańców
Od 15.09.2023 do 30.09.2023



Ogłoszenie wyników
Do 15.10.2023

Wszystkie informacje znajdziesz na:
budzetobywatelski.ciechocinek.pl

PŁOMIENNE DEBIUTY MAŁYCH STRAŻAKÓW



fot. PS nr 2 im. Kubusia Puchatka

Kolejni mali adepci pożarnictwa po przepracowanym okresie przygotowawczym, zaprezentowali przed komisją egzaminacyjną próbkę swoich umiejętności oraz nabytej wiedzy na temat ochrony przeciwpożarowej, a także pierwszej pomocy.

23 maja to dzień szczególny dla Przedszkolnej Drużyn Strażackiej przy Przedszkolu Samorządowym nr 2 im. Kubusia Puchatka w Ciechocinku.

Komisja złożona z zaproszonych gości w osobach Burmistrza Ciechocinka Jarosława Jucewicza, Komendanta Powiatowego PSP w Aleksandrowie Kujawskim bryg. Adama Małeckiego, Dowódcy JRG 2 Ciechocinek mł. bryg. Michała Łątkowskiego, Radnego Rady Miejskiej w Ciechocinku Dariusza Szadłowskiego, Prezesa Uzdrowisko Ciechocinek S.A. Marcina Zajączkowskiego, przedstawiciela zarządu OSP Ciechocinek dh Kingi Rybczyńskiej, Radnej Rady Miejskiej w Ciechocinku Agnieszki Rybczyńskiej, która reprezentowała Poseł Joannę Borowiak oraz licznie zebrani rodzice i dziadkowie obejrzeli zainscenizowane scenki.

Kolejno były to zdarzenia: wypadek komunikacyjny, pożar domku i ewakuacja osoby poszkodowanej oraz na koniec tor przeszkód zakończony podaniem prądu wody z hydronetki na ściankę. W części oficjalnej małe druhny i druhowie złożyli ślubowanie na sztandar Ochotniczej Straży Pożarnej w Ciechocinku. Pełnoprawni strażacy na koniec otrzymali prezenty ufundowane przez Ochotniczą Straż Pożarną w Ciechocinku.

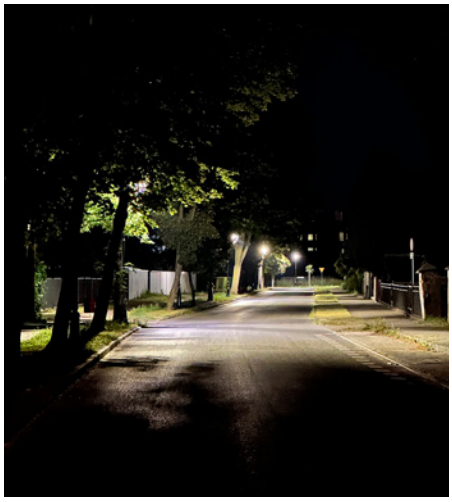
Serdecznie dziękujemy za przygotowanie i prowadzenie drużyny dh Marzenie Fabisiak. Podziękowania należą się też Pani Oldze Słomczewskiej, Pani Dyrektor Iwonie Ruteckiej oraz całej obsłudze Przedszkola.

Piotr Zakrzewski

NOWE OŚWIETLENIE ULICZNE







Dzięki dofinansowaniu w wysokości 2 160 373 zł z Rządowego Funduszu Polski Ład - Program Inwestycji Strategicznych, udało się ulepszyć ulice miasta.

Ta ważna inwestycja przyczynia się do poprawy bezpieczeństwa i estetyki naszego otoczenia. Nowoczesne oświetlenie uliczne nie tylko zapewnia lepszą widoczność w nocy, ale również jest bardziej ekologiczne i oszczędne w porównaniu do tradycyjnych rozwiązań.

W ramach tego projektu, nowe lampy ledowe pojawiły się na ulicach Wierzbowej, Osiedlowej, Słońsk Górny, Żytniej, Raczyńskich i Br. Alberta.

SPOTKANIE W RAMACH PROGRAMU "CZYSTE POWIETRZE"

Dwuczęściowe spotkanie informacyjne miało na celu przedstawienie programu "Czyste Powietrze" oraz omówienie wpływu zanieczyszczenia powietrza na mieszkańców uzdrowiska.

W pierwszej części spotkania Piotr Siergiej, rzecznik Polskiego Alarmu Smogowego omówił problem smogu oraz jego negatywny wpływ na zdrowie mieszkańców. Przedstawił także działania podejmowane przez Polski Alarm Smogowy w celu poprawy jakości powietrza. Następnie Izabela Kowacka, Naczelny Lekarz Uzdrowiska przedstawiła wpływ zanieczyszczenia powietrza na mieszkańców uzdrowiska, skupiając się na konkretnych zagrożeniach dla zdrowia oraz konsekwencjach długotrwałego narażenia na zanieczyszczone powietrze.

Druga część spotkania została poprowadzona przez doradcę energetycznego z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu. Doradca omówił zasady programu "Czyste Powietrze" oraz przedstawił informacje na temat sposobów ubiegania się o dofinansowanie. Wyjaśnił, jakie kryteria trzeba spełnić, aby zakwalifikować się do programu, oraz jakie korzyści finansowe można uzyskać dzięki wymianie starego pieca na bardziej ekologiczne źródło ogrzewania.

Spotkanie informacyjne miało na celu uświadomienie mieszkańcom Ciechocinka wpływu ich działań na środowisko oraz informowanie o dostępnych środkach dofinansowania.



WSPÓŁPRACA Z UMK

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Gmina Miejska Ciechocinek podpisały porozumienie o współpracy, które ma na celu rozwój partnerstwa między instytucją szkolnictwa wyższego a samorządem miejskim.

Umowa została podpisana w Toruniu 9 maja 2023 r. pomiędzy Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu reprezentowanym przez prof. dr hab. Andrzeja Sokalę - JM Rektora UMK w imieniu którego współpraca realizowana będzie przez Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika i Wydział Nauk Biologicznych i Weterynaryjnych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, a Gminą Miejską Ciechocinek - Urzędem Miejskim w Ciechocinku reprezentowanym przez Burmistrza Ciechocinka Jarosława Jucewicza.

Porozumienie zakłada realizację szeregu działań edukacyjnych mających na celu poznanie, monitorowanie i ochronę środowiska przyrodniczego. Strony deklarują również wymianę doświadczeń w dziedzinie kształtowania i ochrony środowiska oraz wspólne inicjatywy w pozyskiwaniu środków na cele badawczo-rozwojowe i edukacyjne. Partner zobowiązuje się do udzielania wsparcia dla inicjatyw popularyzujących zagadnienia i osiągnięcia naukowe związane z ochroną środowiska.

Celem porozumienia jest także podniesienie jakości kształcenia studentów poprzez organizację wizyt studyjnych i terenowych na obszarach zarządzanych przez Miasto Ciechocinek. Strony mają również na celu kształtowanie wśród społeczeństwa świadomości ekologicznej oraz poczucia odpowiedzialności za ochronę środowiska.

45. EDYCJA OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU WIEDZY POŻARNICZEJ

W Ciechocinku odbył się wojewódzki etap Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej.

Awans do tego ważnego etapu zdobyli zwycięzcy eliminacji powiatowych. Do naszego miasta przybyło 60 utalentowanych uczestników, reprezentujących trzy kategorie wiekowe: I) klasy 1-4, II) klasy 5-8, III) klasy ponadpodstawowe.

Organizatorem tego wydarzenia jest Oddział Wojewódzki Związku OSP RP woj. kujawsko-pomorskiego oraz Komenda Wojewódzka PSP w Toruniu. Dziękujemy za zaangażowanie i współpracę!







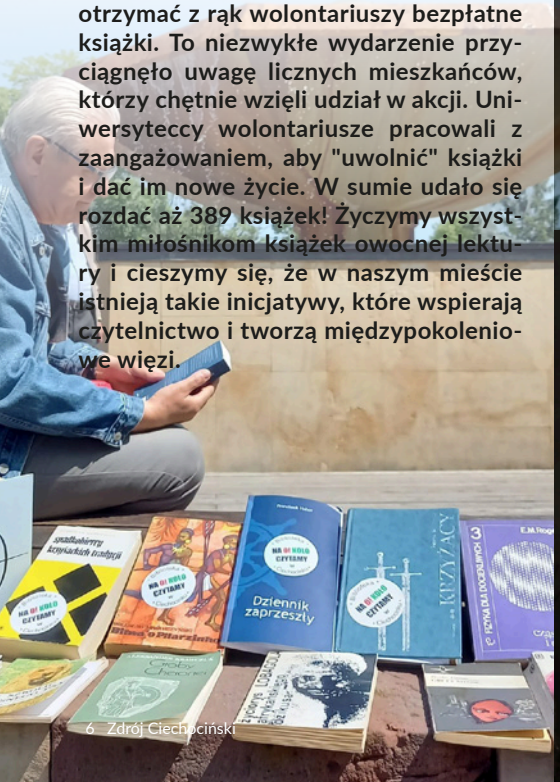
Z tej edycji do finału ogólnopolskiego przeszły trzy osoby z każdego województwa, po jednej z każdej kategorii wiekowej. Finał odbędzie się w Wrześni, gdzie utalentowani zawodnicy będą reprezentować województwo kujawsko-pomorskie!

UWOLNIJ KSIĄŻKĘ

Witam cię kartek szelestem,
Tytułem na pierwszej stronie,
Witam!
Bo po to przecież jestem,
Żebyś mnie ujął w dłonie
I czytał!
E. Szymański

Dzięki inicjatywie "Uwolnij książkę i poślij ją w świat" Uniwersytetu dla Aktywnych i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ciechocinku, w dwóch punktach miasta: przy fontannie Grzybek i na deptaku prowadzącym do tężni można było otrzymać z rąk wolontariuszy bezpłatne książki. To niezwykłe wydarzenie przyciągnęło uwagę licznych mieszkańców, którzy chętnie wzięli udział w akcji. Uniwersyteccy wolontariusze pracowali z zaangażowaniem, aby "uwolnić" książki i dać im nowe życie. W sumie udało się rozdać aż 389 książek! Życzymy wszystkim miłośnikom książek owocnej lektury i cieszymy się, że w naszym mieście istnieją takie inicjatywy, które wspierają czytelnictwo i tworzą międzypokoleniowe więzi.

fot. Wanda Rosińska



HOŁD DLA GRZEGORZA CIECHOWSKIEGO

Wspaniałe wydarzenie, które w całości zostało wyreżyserowane i zaprezentowane przez pracowników, przyjaciół i osoby współpracujące z Brzeskie Centrum Kultury i Historii "Wahadło", w pełni oddało hołd ikonie polskiej muzyki - Grzegorzowi Ciechowskiemu. Przeboje tego wokalisty i multiinstrumentalisty zabrzmiały w niezwykłym połączeniu z etiudami, wyjątkowymi choreografiami i projekcjami filmowymi, tworząc niezapomniane widowisko, które skłaniało do refleksji.

Na scenie wystąpili utalentowani artyści, którzy przybliżyli publiczności twórczość i ducha Grzegorza Ciechowskiego. Paweł Modrzejewski imponował swoim niezwykłym głosem, a Tomasz Majchrzak, Jacek Piotrowski, Maciej Jakubczyk, Jacek Zasada, Krzysztof Krzos oraz Aleksandra Jóźwińska, Marcin Majewski i Piotr Przybylski w roli chórków, stworzyli niepowtarzalne brzmienie.

Widzowie mieli również okazję podziwiać efektowne choreografie, które zostały przygotowane przez Izabelę Krużyńską. Jej talent i wizja sprawiły, że występ nabrał dodatkowego wyrazu i emocji. Bartek Szura odpowiedzialny za wizualizacje filmowe, stworzył projekcje, które wzmocniły przekaz widowiska, wnosząc elementy wizualne i nastrojowe.

Na scenie nie zabrakło również aktorów Teatru "SZA" oraz utalentowanych tancerzy, którzy wraz z Agnieszką Sakowską, Barbarą Szatkowską, Mirosławą Szczepańską, Polą Gołębiowską, Katarzyną Marmurowicz, Magdaleną Pio-

fot. MCK Ciechocinek



"TRZECH TENORÓW" - MISTRZOWSKIE WYSTĘPY W TEATRZE



Na scenie Teatru Letniego, odbył się drugi koncert z cyklu "Before XIX Wielka Gala Tenorów - Trzech tenorów". Publiczność miała okazję delektować się niesamowitymi występami utalentowanych artystów, którzy zapewnili niezapomniane wrażenia muzyczne.

Na scenie zaprezentowali się wybitni tenorzy:

Dariusz Stachura - znany i ceniony polski tenor oraz były dyrektor Teatru Wielkiego w Łodzi, który od lat kieruje festiwalem "Wielka Gala Tenorów".

Pepe Diaz - utalentowany tenor, absolwent Studio Operowego w Brnie w Szwajcarii.

Michał Jopek - tenor, absolwent Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy.

Karolina Pankowska – utalentowana mezzosopranistka, absolwentka wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy.

Bogna Dulińska - wybitna pianistka, która od 2006 roku współpracuje z Teatrem Wielkim w Łodzi, wykonując partie pierwszego fortepianu w operze Benjamina Brittena "Mały Kominiarczyk".

Artyści z wielkim wirtuozerią wykonali największe światowe przeboje operowe, operetkowe, musicalowe oraz znane pieśni neapolitańskie.

- słyszałam, że Ciechocinek leczy też muzyką, ale nie spodziewałam się w urokliwym małym mieście tak znako-



fot. MCK Ciechocinek

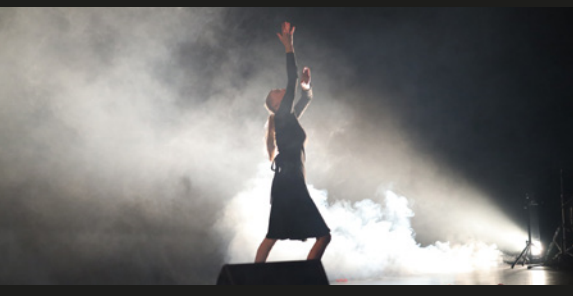


mitego koncertu artystów na światowym poziomie - mówi p. Barbara z Inowrocławia. - Z przyjemnością przyjadę w lato na cały festiwal - dodaje.

trowską, Marzeną Przybylską, Izabelą Krużyńską, Agnieszką Linowiecką-Malec, Anną Kozińską i Igorem Gorzyckim, wnieśli swoje niepowtarzalne umiejętności scenicznego wyrazu.

Scenariusz i reżyserię widowiska opracowała Sylwia Czerwińska-Modrzejewska, która zadbała o to, aby wszystkie elementy produkcji współgrały ze sobą i tworzyły jednolitą całość.

Cały zespół Wahadła oraz wszyscy zaangażowani w ten projekt zasługują na wielkie podziękowania za ich pracę i oddanie. Dzięki nim "Sytuacje" stały się niezapomnianym przeżyciem dla wszystkich obecnych.







Powrót Chopina na Kujawy

„Nareszcie prawdziwa narodowa Kultura zagości w naszym mieście”- wpis tej treści na profilu fb: Towarzystwo Przyjaciół Ciechocinka 1906, umieścił jeden z internautów pod afiszem anonsującym pierwszy plenerowy ciechociński koncert z Fryderykiem Chopinem w roli głównej.



fot. Wanda Wasicka

21 maja 2023 r. w amfiteatrze przy Dworku Prezydenta RP w Ciechocinku, z licznym udziałem publiczności i przy pięknej pogodzie, odbyło się pierwsze spotkanie muzyczne z cyklu koncertów chopinowskich. Wystąpił Miłosz Rządkiewicz, student Akademii Muzycznej w Gdańsku w klasie profesora Waldemara Wojtala.

Organizatorem wydarzenia jest Towarzystwo Przyjaciół Ciechocinka, a jego pomysłodawcą Leszek Ciechoński - dziennikarz, filmowiec, scenarzysta i reporter telewizyjny. Na prośbę o podsumowanie pierwszego spotkania muzycznego pod gołym niebem, w tak historycznym i ważnym miejscu, znany ciechocinianin powiedział: Jestem zadowolony, ale w dalszym ciągu będę pracował nad udoskonaleniem formuły tego koncertu.

Przypomnijmy, że w żyłach Fryderyka Chopina płynęła nie tylko polska i francuska krew, ale i kujawska, jako że jego matka była Kujawianką. Tekla Justyna z Krzyżanowskich Chopin urodziła się w 1782 r. w folwarku Długie, kilka kilometrów od Izbicy Kujawskiej. Zatem Kujawianie mogą się czuć krajanami Chopina. Kolejne koncerty z muzyką genialnego polskiego kompozytora będą odbywały się prawie w każdą niedzielę o godzinie 15.30, do 17 września br. Wstęp na to wydarzenie jest możliwy za zaproszeniem, które można uzyskać w Biurze Promocji Miasta (ul. Zdrojowa 2b). Ciechociński Dworek Prezydenta RP usytuowany jest na skraju Parku Sosnowego, zatem wszyscy, którzy będą spacerować w pobliżu tej rezydencji w czasie trwania koncertu, na krócej lub dłużej mogą także stać się jego uczestnikami bez koniecznych formalności.

Wanda Wasicka

OSP W CIECHOCINKU

WYRÓŻNIONA W PLEBISCYCIE "JEDNOSTKA ROKU 2022"

W miejscowości Małe Łunawy odbyło się uroczyste podsumowanie plebiscytu "Jednostka Roku 2022". Wydarzenie odbyło się pod patronatem posła na Sejm RP Mariusza Kałużnego.

W tym prestiżowym konkursie ciechocińska jednostka uhonorowana została wyróżnieniem, które odebrała druhna Kinga Rybczyńska, reprezentująca zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Ciechocinku.

To ważne wyróżnienie jest dowodem uznania dla ciężkiej pracy i poświęcenia strażaków, którzy codziennie dbają o bezpieczeństwo mieszkańców Ciechocinka i okolic. Ich profesjonalizm i oddanie przyczyniają się do tego, że ludzie czują się bezpieczni.

Ochotnicza Straż Pożarna w Ciechocinku to nie tylko jednostka ratownicza, ale również społeczność gotowa do pomocy w każdej sytuacji. Ich zaangażowanie i oddanie przekraczają granice, a wyróżnienie w plebiscycie "Jednostka Roku 2022" stanowi zasłużone uznanie dla ich wysiłków.

Gratulujemy tego prestiżowego wyróżnienia!





fot. KP PSP Chełmno

Letnich Wspomnień Czar

Spektakl na zakończenie weekendu majowego w Ciechocinku okazał się prawdziwym hitem, przyciągając liczne grono widzów swoją oryginalnością i pełnym polotu wykonaniem.

Na zakończenie weekendu majowego wypełnionego licznymi wydarzeniami kulturalnymi "Scena Marzeń", działająca przy Klubie Senior + Niezapominajka, zaprezentowała spektakl "Letnich Wspomnień Czar".

Widzowie zostali zaproszeni do kawiarni dworcowej w Ciechocinku, tu gdzie spotykają się nowi przybysze z tymi, którzy z żalem opuszczają nasze miasto, marząc o powrocie tu za rok. Zarówno dzisiejszy spektakl, jak obszerne fragmenty programu, które widzowie naszego miasta i Żnina mogli obejrzeć w marcu i kwietniu, cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem widzów. Waldemar Gmiński, prowadzący zespół, i Roman Momont, reżyser, przygotowali oryginalny, pełen fantazji i polotu spektakl, który uzyskał uznanie publiczności.

Zawiera on liczne dialogi i piosenki napisane i zaaranżowane specjalnie na tę





fot. fb/klubseniorsciechocinek

okazję. Nawiązujące do naszego miasta, jego mieszkańców i turystów.

Sprawny przebieg programu był możliwy dzięki zaangażowaniu dyrekcji MOPS w osobie pani Ewy Strzeleckiej-Słomkowskiej i pani Agnieszki Ochocińskiej oraz wsparciu Burmistrza Pana Jarosława Jucewicza.

Roman Momont

NIEZAPOMINAJKA W PAŁACU PREZYDENCKIM

Grupa Seniorów miała wyjątkową okazję odwiedzić Panią Agatę Kornhauser-Dudę, małżonkę Prezydenta Polski, w Pałacu Prezydenckim. Uroczystość odbyła się w obecności gości, w tym burmistrza Ciechocinka Jarosława Jucewicza, prezesa Uzdrowiska Ciechocinek S. A. - Pana Marcina Zajączkowskiego, dyrektor MOPS - Pani Ewy Strzeleckiej-Słomkowskiej, jej zastępczyni - Agnieszki Ochocińskiej, księdza Jana Kęsickiego, kierownika Dworku Prezydenta w Ciechocinku - Bartosza Różańskiego, który zorganizował wyjazd.



fot. Grzegorz Jakubowski / KPRP

Podczas tego wyjątkowego spotkania, po krótkim występie artystycznej grupy "Sceny Marzeń", rozmawiano na temat aktywizacji osób starszych i jak ważna jest dla nich ta kwestia. Pani Agata Duda, znana z niezwykłego zaangażowania społecznego, zaproponowała Seniorom udział w konkursie "Razem dla Seniorów", co spotkało się z ogromnym entuzjazmem i radością ze strony uczestników.

– Bardzo się cieszę, że mają Państwo takie miejsce, w którym możecie aktywnie spędzać czas, rozwijać się i dzielić swoim doświadczeniem – mówiła Pierwsza Dama. – Jestem pod wrażeniem profesjonalizmu występu oraz Państwa niezwykłego wigoru i entuzjazmu – dodała.



Pani Agata Kornhauser-Duda wysłuchała relacji klubowiczów na temat różnorodnych działań podejmowanych wspólnie oraz rozwoju swoich pasji, na które wcześniej nie mieli czasu. Poruszono tematy takie jak wolontariat senioralny i zaangażowanie w pomoc Ukrainie. Pierwsza Dama udzielała odpowiedzi na pytania dotyczące obszarów swojej aktywności, takich jak edukacja, wsparcie osób niepełnosprawnych i starszych. Opowiedziała również o wydarzeniach organizowanych w Pałacu Prezydenckim



oraz o spotkaniach z Rodakami towarzyszących zagranicznym wizytom Pary Prezydenckiej.

ZAWSZE MARZYŁEM, ŻEBY TU MIESZKAĆ

O Ciechocinku, owocnej karierze naukowej, licznych pasjach i społecznych aktywnościach mówi prof. Zygmunt Wiatrowski, honorowy obywatel Ciechocinka. W kwietniu obchodził jubileusz 95. urodzin.

Jak to się stało, że Ciechocinek w ogóle pojawił się w Pana życiu?
Prof. Zygmunt Wiatrowski: Ciechocinek poznałem już w latach 60. i 70., gdy byłem wizytatorem kuratorium najpierw w Toruniu, a później w Bydgoszczy. Później, kiedy pracowałem na uczelni jako dziekan czy prorektor, uznano że będę najlepiej nadawał się do oprowadzania wycieczek. Ustaliłem trasę, na której znalazły się Toruń i właśnie Ciechocinek, w którym czasem nawet nocowaliśmy. I kiedy oprowadzałem gości po uzdrowisku, zawsze marzyłem o tym, żeby tu mieszkać. Tak mi się tu podobało. Ale niestety finansowa strona zawodu nauczyciela akademickiego była taka, że człowiek liczył tylko od miesiąca do miesiąca i niewiele z tego miał.

W związku z tym, jak dobiegłem do emerytury, zdecydowałem się przeprowadzić właśnie do Ciechocinka, bo bardzo się z nim związałem. Potrzebowałem miejsca mniej ludnego, mniej krzyczącego, mniej głośnego, a przyjemnego. Uznałem za takie Ciechocinek i tu się sprowadziłem. Początkowo mieszkałem prywatnie, później wykupiłem niewykończony budynek na Słowackiego. Żona zajęła się wykończeniem tego mieszkania, a ja pełniłem jeszcze swoje obowiązki na uczelni, dojeżdżając do Bydgoszczy.

Co pana ujęło w tym Ciechocinku sprzed 50 już lat, gdy odwiedzał go pan po raz pierwszy?
- Pochodzę z małego miasteczka Zagórów, to dawny powiat koniński, w tej chwili należy do powiatu słupeckiego. To miasteczko małe i przyzwyczajony byłem do takiej wielkości miejscowości. Jak mi przyszło zamieszkiwać w większych osiedlach, to czułem się nie najlepiej. Nawet do tego stopnia, że miałem możliwość przeprowadzenia się do Warszawy, ale ta Warszawa mi nie odpowiadała, bo za głośna, za huczna (śmiech). I w związku z tym nie czułem się, że jestem sobą.

Dlatego też powiedziałem, że przenoszę się do Ciechocinka i tu pozostaję. Kiedy skończył się mój okres aktywności, zmarła moja żona, syn, wnuczka wyjechała do Warszawy, w dużym domu mieszkałem tylko z synową. Doszliśmy do wniosku, że to za drogie w utrzymaniu, żeby mieszkać w dwie osoby w mieszkaniu na siedem. Doszedłem do wniosku, że czas poszukać sobie nowego mieszkania, a tamto sprzedać. O moich poszukiwaniach dowiedzieli się w Sanatorium Łączność, przypomnieli sobie, że coś z tym sanatorium mnie wiąże i złożyli mi propozycję. Jak zobaczyłem to mieszkanie, to już nie chciałem oglądać innego. W tej chwili już czwarty rok mieszkam w tym sanatorium, dożywotnio, mając wszystko zapewnione. I wyżywienie, i opiekę, i pielęgniarki, i lekarza, i usługi inne. Jestem bardzo zadowolony. Wszyscy, którzy przyjeżdżają do mnie, profesorowie inni, pozazdroszczą, że takie warunki tu urządziłem. Pan widzi, że urządziłem po swojemu (profesor pokazuje ścianę pełną nagród i dyplomów). Wszelkie pamiątki tutaj udokumentowane są i tak dalej. Mieszkam tutaj i czuję się dobrze. A dziwią się, że tak długo żyję (śmiech).

Mówi pan o przechodzeniu na emeryturę, o wygaszaniu aktywności, ale przecież bynajmniej jej pan nie wygasił. Pan się rzucił w wir lokalnej, społecznej pracy, tutaj, w Ciechocinku.
- W ostatnim okresie działalności naukowej zajmowałem się w szczególności grupą senioralną. A tu jest skupisko grupy senioralnej. Więc w powiązaniu z moimi władzami naukowymi zdecydowałem się objąć społeczne stanowisko konsultanta w zakresie problematyki senioralnej. I okazałem się pomocny w rozwiązywaniu spraw miasteczka, co zostało szybko spostrzeżone i docenione. Ale nie zajmuję się tylko sprawami społecznymi. W dalszym ciągu mam zobowiązania naukowe. Ciągle dostaję pełno zaproszeń, muszę je bardzo selekcjonować. Wciąż też publikuję, w poważnych czasopismach z dziedziny, którą reprezentuję, czyli naukach pedagogicznych.

Jednak najpierw skończył pan studia matematyczne, a dopiero później pedagogiczne. Czy pedagogika była świadomym wyborem, wiedział pan już, w co się angażuje?
- To, że znalazłem się na matematyce w 1948 roku, to przypadek, bo ubiegałem się o uczelnię inżynierską. I nie dostałem się. To znaczy nie udało się zrealizować tego zamiaru. Wyczytałem, że są wolne miejsca w Gdańsku i miałem do wyboru matematykę i inne możliwości. Ponieważ te inne możliwości mniej mnie wówczas interesowały, zdecydowałem się na tę matematykę. Ukończyłem ją i przez 10 lat byłem nauczycielem, i to dobrym, opinia o mnie zawsze była dobra. Ale jak miałem zostać wizytatorem, to uznałem, że bardziej mi będzie przydatna pedagogika niż matematyka. I w tym sensie przeszedłem w ten nurt problemowy. Pracę magisterską napisałem z wyróżnieniem, miałem od razu propozycję, żeby pozostać na uczelni w Gdańsku, ale niestety nie można było załatwić mieszkania i skończyło się na tym, że pozostałem w Bydgoszczy. Od razu zaangażowano mnie jako wizytatora w kuratorium i prawie 10 lat pracowałem jako wizytator. Z powodu niewłączenia się w nurt życia politycznego partii, miałem w dalszym okresie trudności, bo jak chciano mnie mianować na stanowiska i tak dalej, to zawsze były sprzeciwy ze strony Komitetu Wojewódzkiego partii. Ale jakoś te sprawy uznawano, były osoby, które jakoś dostrzegały moje możliwości w tej działalności naukowej i stąd zmieniłem ich nastawienie.

Ostatecznie porzucił pan pracę w kuratorium.
- Nie, został rozwiązany stosunek pracy, też ze względu partyjnych.

Poniekąd wyszło to panu na dobre, bo pchnęło w kierunku nauki?
- Zostałem skierowany do szkoły dla pracujących w Bydgoszczy. Uczyłem tam matematyki. W tym czasie zacząłem już przygotowywać się do robienia doktoratu. Zacząłem prowadzić pewne badania i to zaczęło budzić niepokój wśród kierownictwa, wśród osób wpływowych.

Ostatecznie udało się panu napisać ten doktorat i obronić...
- Nie pracując w szkole wyższej napisałem doktorat, i to z wyróżnieniem! I po doktoracie pracowałem nadal w szkole średniej, a od 1972 roku w Instytucie Kształcenia Zawodowego w Warszawie, który powstał, i w którym zostałem zatrudniony. Zacząłem myśleć o pracy habilitacyjnej i nie będąc na uczelni, nie mając jakiegoś powiązania naukowego szerszego, w ciągu pięciu następnych lat zrobiłem habilitację. Może dlatego, że poświęcona była powodzeniom i niepowodzeniom szkolnym pracujących. I to stworzyło określone zainteresowanie.

Czyli do świata nauki dostał się pan trochę bocznymi drzwiami. Ale z habilitacją nikt już nie mógł pana dalej ignorować.
- Tym bardziej, że jak byłem w Warszawie przez dwa lata, to po pół roku bytności otrzymałem drogą formalną mianowanie na docenta, które się bardzo wówczas liczyło.

I tak zaczęła się pana kariera naukowa?
- Tak, bo zacząłem osadzać się w tej pedagogice, już po przenosinach do Bydgoszczy. Po półtora roku zostałem tam dyrektorem Instytutu Pedagogiki, później dziekanem, później prorektorem. A w 1988 roku otrzymałem tytuł profesora belwederskiego. Byłem już wówczas współtwórcą pedagogiki pracy, oficjalnym współtwórcą. Mój podręcznik funkcjonował przez 20 lat. Wszystkie główne prace naukowe miały wyróżnienia ministerialne.

Były wysoko cenione i w związku z tym nawet nadano mi Medal Komisji Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk. W 1999 roku zakończyłem pracę w Bydgoszczy i związałem się z uczelnią włocławską.

Czy pańska niestrudzona aktywność na tak wielu polach, przekonanie że trzeba działać, wynika właśnie z pańskich ustaleń naukowych?
- To już jest właściwość mojego bycia. Zajmowanie się tego rodzaju sprawami stanowi możliwość wypełniania czasu, którym dysponuję.

Czym dla pana dzisiaj jest pedagogika pracy?
- Wniosła bardzo wiele i do edukacji, i do życia gospodarczego. W naszych warunkach gospodarczych niestety ten pedagog pracy jako pracownik nie bardzo się przyjął, bo dominują małe zakłady, które nie mogą sobie pozwolić na liczniejsze zatrudnienie. Przyjął się jako postać niezawodna psycholog pracy, ale on nie rozwiązuje wszystkich problemów, które powstają w toku pracy ludzkiej. Dlatego jest potrzebne tutaj współdziałanie różnych dziedzin wiedzy społecznej. Ale jeżeli chodzi o pedagogikę pracy, to nie tylko człowiek pracujący jest przedmiotem głównego zainteresowania. Także i młodzież rozpoczynająca pracę, właściwości pracy i rola pracy w życiu człowieka. To wielka problematyka, aktualna, ale jej wzięcie na skutek skupienia się innych problemów w życiu społecznym państwa, nie tylko państwa, ale i świata... Trzeba szukać jakichś innych sposobów, żeby ranga tej dyscypliny nadal trwała.

Pedagog pracy to jest osoba, która zajmuje się tym, jak przygotować osobę, przygotować pracownika do pracy czy bardziej tym, jak osoba kształtuje się poprzez pracę?
- Jak kształtować pracę, jak traktować pracę i jak ją przygotować. Ale wcześniej, zanim ta praca nastąpi, to ważne jest traktowanie i zapoznawanie młodzieży z jakimiś znaczącymi wartościami w życiu człowieka, a tą wartością na pewno jest praca. Nie tylko źródłem zarobkowania, ale jakąś wartością osobową.

A czym dla pana jest praca?
- Źródłem bycia, ale i źródłem rozwoju. Sam jestem przykładem, że z tego rozwoju skorzystałem, bo poszedłem w tym kierunku i osiągnięcia moje są znaczące, liczące się nie tylko w Polsce, ale i poza Polską.

Międzynarodowe sukcesy osiągnął pan nie tylko w działalności naukowej, ale i filatelistyce.
- Jako nauczyciel założyłem młodzieżowe koło filatelistyczne w szkole, w której pracowałem, a ponieważ rozwijały się już u mnie zainteresowania naukowe, to zaczęły powstawać opracowania z tego zakresu i stąd na gwieździe na deptaku ciechociń-



PROF. ZYGMUNT WIATROWSKI

Polski pedagog specjalizujący się w pedagogice pracy. Urodził się 14 kwietnia 1928 roku w Zagórowie. W 1951 roku ukończył studia matematyczne w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku. Pracował jako nauczyciel i wizytator, w 1961 roku ukończył w trybie zaocznym studia pedagogiczne. Stopień doktora uzyskał w 1969, a doktora habilitowanego w 1975 roku. Tytuł profesora nauk humanistycznych uzyskał w 1988 roku.

W 1974 roku podjął pracę w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Bydgoszczy (obecnie UKW), na tej uczelni pracował do przejścia na emeryturę w 1998 roku. W latach 1978-1980 był dyrektorem Instytutu Pedagogiki i Psychologii, pełnił też funkcje dziekana Wydziału Pedagogicznego (1980–1984), prorektora do spraw nauki (1984–1987) i prodziekana Wydziału Pedagogiki i Psychologii (1993–1997). Od 2000 roku pracował w Kujawskiej Szkole Wyższej we Włocławku. W 2007 roku otrzymał w Kijowie tytuł doktora honoris causa Akademii Nauk Pedagogicznych Ukrainy. Aktywny filatelista działający w Polskim Związku Filatelistów. Odznaczony m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Od 1997 roku mieszka w Ciechocinku. W 2011 nagrodzony statuetką "Leonarda" przez Towarzystwo Przyjaciół Ciechocinka. Od 2013 roku honorowy obywatel Zagórowa. Od 2016 roku honorowy obywatel Ciechocinka. W 2018 roku odsłonił swoją gwiazdę na Ciechocińskim Deptaku Sław.

skim jestem jako reprezentant nauk pedagogicznych, a także filatelistyki.

Traktuje pan filatelistykę głównie naukowo?
- Nie, przede wszystkim jako zainteresowanie, dostrzeganie jakichś wartości, które w tej przestrzeni problemowej można wyczytać i ewentualnie włączyć się w nurt ich rozwijania. Ale faktycznie wiązałem z tym sprawy naukowe, pisząc artykuły, uczestnicząc w konferencjach. Więc traktuję ją także organizacyjnie, uznawany byłem jako znaczący reprezentant działalności wśród młodzieży, byłem nawet członkiem międzynarodowej komisji filatelistów przez ponad 10 lat, jestem też członkiem honorowym Europejskiej Akademii Filatelistyki. Stworzyłem studium filatelistyki w Bydgoszczy, niebawem minie 30 lat od jego powstania, dziś jestem tam honorowym prezesem. Przez długie lata byłem we władzach Polskiego Związku Filatelistów, funkcjonowałem też jako juror w randzie międzynarodowej uczestnicząc w światowych wystawach filatelistycznych.

Wróćmy jeszcze do Ciechocinka. Wspomniał pan o doradzaniu w sprawach senioralnych, ale przecież robi pan mnóstwo innych rzeczy.
- Mam liczne kontakty ze społecznością głównie senioralną, a to Uniwersytet dla Aktywnych, a to Niezapominajka, a to inne instytucje, które podejmują świadomie tę problematykę. Jako konsultant naukowy jestem przydatny i przez te instytucje zapraszany, żebym służył swoim doświadczeniem, swoim doradztwem. Ten nurt działalności społecznej uzyskuje rangę i może tym należy tłumaczyć i to, że nadano mi tytuł honorowego obywatela Ciechocinka i gwiazdę na deptaku.

Które z tych licznych pól aktywności lokalnej jest dla pana najważniejsze?
- Przede wszystkim doprowadzenie do przekonania ludzkiego, że w życiu człowieka liczy się nie tylko praca, nie tylko sposób bycia, ale liczy się bardzo mocno możliwość naturalnego ludzkiego dochodzenia do polepszania swojego bycia. I pewna perspektywa jest dla człowieka w każdym wieku jego życia.

Czyli to właśnie z tego dążenia do rozwoju czerpie pan siłę do działania i tak znakomitą formę?
- Czuję zobowiązanie, by być i służyć tam, gdzie taka potrzeba jest odczuwalna. Wspomniane organizacje senioralne na przykład doskonale wiedzą, do kogo się zwrócić, gdy są jakieś problemy do rozwiązania. Te możliwości bywania wśród ludzi rozwiązujących problemy własne, problemy życiowe, są dość liczne, nawet nie nadążam, żeby to wszystko obejmować.
Mam nadzieję, że ciechocińska społeczność zdołała odwdzięczyć się panu za pańską pracę.
- Jestem honorowym obywatelem w dwóch miejscach. Tutaj, w Ciechocinku, ale i w Zagórowie, w którym się urodziłem. Rzadko się zdarza, żeby osoba dorosła, mieszkająca już gdzieś indziej, otrzymała tytuł honorowego obywatela. Taki tytuł dostałem, ale pochodzę z rodziny dziewięcioosobowej, z rodziny gdzie miałem czterech braci, cztery siostry i od długiego czasu, od 1933 roku zajmowała się tą rodziną matka, mając jakiś stragan, rozwiązując problemy nas wszystkich, i nawet doprowadzając do tego, że prawie wszyscy mają wykształcenie wyższe.

Nawiązując do pańskiej eksperckiej pozycji w kwestiach polityki senioralnej, o której swego czasu mówiło się wiele, a ostatnio nieco mniej, być może trochę oswojono ten temat...
- I oswojono, i uczyniono go tematem znaczącym.

Jak pan dzisiaj ocenia kondycję środowisk senioralnych, politykę wobec nich, przede wszystkim lokalnie?
- Tutaj powstaje pewien rozdźwięk między społecznością sanatoryjną, która skupia głównie seniorów, a mieszkańcami, którzy mają swoje problemy, swoich gospodarstw, swojego utrzymania, swojego zarobkowania. W związku z tym nie ma jakiegoś dopełniającego się współdziałania tych grup. Trzeba ten problem podejmować, żeby jakoś osadzać tę społeczność senioralną w społeczności miejskiej, która póki co dysponuje innymi nastawieniami, węższymi, własnymi. Tę różnicę widać na przykład podczas imprez. Solista Jacek Szyłkowski na koncertach czasem pyta się, kto reprezentuje Ciechocinek. I okazuje się, że na 500 osób w muszli koncertowej gdzieś około 30 osób podniosło rękę, że są mieszkańcami. A pozostała część to właśnie przyjezdni pacjenci. Wspominam o tym, jeśli uczestniczę w posiedzeniach Miejskiej Rady Seniorów, bo jestem zapraszany jako konsultant, tam często interesują ich problemy praktyczne. Rzadko pada jakieś zastanowienie, jak funkcjonują nasze sanatoria.

Sugeruje pan, że lokalne środowisko senioralne pokaże cały swój potencjał, kiedy otworzy się na te osoby, które nie mieszkają w Ciechocinku?
- Tak. Ciechocinek jest środowiskiem znaczącym nie tylko w skali Polski, ale i poza Polską. Pożądana byłaby troska o to, żeby każde sanatorium funkcjonowało jak najlepiej, żeby można było z przyjemnością przyjeżdżać i wyrażać zadowolenie, że się było. Także mieszkańcy powinni się bardziej może czuć odpowiedzialni za funkcjonowanie środowiska sanatoryjnego.

Czy Ciechocinek sprawdza się jako miejsce do życia podczas tej aktywnej jesieni życia?
- Sprawdza się bardzo. Tym bardziej, że prawie we wszystkich, a przynajmniej w większości sanatoriów znacznie polepszyły się warunki. Lepsze wyposażenie, lepsze zabiegi, lepsza opieka lekarska, pielęgniarska, lepsze wyżywienie. U nas na przykład w sanatorium bardzo chwalą wyżywienie i podziwiają, że można tak gospodarować, że wszyscy są zadowoleni, wszyscy są zdrowi. Tego rodzaju funkcjonowanie środowiska ma tę wymowę, że może pozyskiwać dalszych przyjezdnych, dalszych pacjentów. I powodować, że będąc tutaj, czują się dobrze i uznają, że odwiedzanie takiego ośrodka nie raz na trzy lata, ale przynajmniej raz w roku jest uzasadnione.

A z perspektywy samych mieszkańców, także tych którzy osiedlili się w uzdrowisku dopiero na emeryturze?
- Tutaj sprawa jest troszkę zróżnicowana. Nie znam szerzej społeczności osób, które przybywają, dopiero stały się mieszkańcami Ciechocinka. Ale jestem związany ze środowiskiem profesorskim. Zostałem mianowany jako dziekan grupy profesorskiej, ale jak próbowałem organizować spotkania przynajmniej dwa razy do roku, żeby podejmować jakąś dyskusję wspólną na temat istoty tego wieku senioralnego, to zaczęło przychodzić niewielu z tych kilkunastu, aż w końcu pozostało gdzieś czterech, pięciu, z którymi te spotkania mam. Więc z tego wynika, że oni bardziej zajęci są swoim bytowaniem tutaj, niż korzystaniem ze swoich możliwości oddziaływania na innych.

Czyli oczekuje pan od siebie, ale też od innych, żeby dali coś od siebie.
- Oczywiście. Po to jesteśmy wyróżnieni jakąś specjalnością, żeby to służyło innym, i żeby aktywizować innych. Nawiążę tu jeszcze do wcześniejszego pytania, bo jeśli chodzi o społeczność senioralną, mimo tych niedosytów o których mówiłem, ona uzyskuje podwyższoną rangę, podwyższone możliwości. O, nawet u nas z balkonu widać urządzoną plenerową siłownię. Jeśli przeniesiemy to na inne sanatoria, we wszystkich jest coś ciekawego.

Czyli zmienia się, i to na lepsze.
- Może są tacy, którzy tylko narzekają. Ale to ich właściwości osobowe, że przywykli do tej tonacji bycia i nie potrafią jakoś dostrzec, że to bycie ludzkie zmienia się, a w tej zmianie są korzyści.

Optymistyczna puenta.
- Jestem z natury optymistą. Mój stosunek do ludzi jest zawsze otwarty, zawsze nasycony pewną przyjaźnią, niezależnie od tego, czy się znamy, czy nie.

z prof. Wiatrowskim rozmawiał
Krzysztof Lepczyński

Zapomniana rocznica



Konstanty Leon Wolicki (03.06.1791 - 23.09.1861)
Portret z wyobraźni artysty.
Nie zachował się żaden wizerunek K. L. Wolickiego.

20 maja minęło dwieście lat od ważnego dla Ciechocinka wydarzenia. Tego dnia Konstanty Leon Wolicki kupił od dziedzica Józefa Zawadzkiego dwie włóki ziemi ze źródłami solankowymi. Rok później prawa do terenów solnych scedował na rzecz rządu. Zawarł z Komisją Rządową Przychodów i Skarbu, reprezentowaną przez ministra Franciszka Ksawerego księcia Druckiego-Lubeckiego, kontrakty na wystawienie budynków i urządzeń zakładu warzelnianego oraz warzenie soli. Prace projektowe i dozór nad budową zostały powierzone inżynierowi górniczemu prof. Jacobowi Graffowi. W tym samym 1824 roku ruszyły prace budowlane. Jednak warzenie soli spożywczej na skalę przemysłową rozpoczęto dopiero po powstaniu listopadowym w 1832 roku. Jej pozyskiwaniu towarzyszyło powstanie uzdrowiska, bazującego na walorach leczniczych produktów ubocznych solanki: szlamu i ługu kąpielowego. Pierwsze łazienki urządzono w 1836 roku w miejscowej karczmie, a właściwości tężni jako inhalatorium odkryto w II połowie XIX w.

Wolicki, inicjator budowy warzelni soli z tężniami, to niezwykle ciekawa postać. Był pionierem uprzemysłowienia Królestwa Polskiego. Interesował się nowinkami technicznymi. Jako pierwszy sprowadził do Polski dwa parostatki z Anglii. Miał urządzić żeglugę rzeczną w kraju. Angażował się także w wydobycie soli, węgla, cynku i jego przetwórstwo. Ale na jego karierze zaważyło zaangażowanie w sprawy polskiej polityki. Podczas nocy 29 listopada 1830 roku pomagał księciu Druckiemu-Lubeckiemu zwołać Radę Administracyjną, potem jego zadaniem były rozmowy z księciem Konstantym i sprawdzenie, czy Polacy mogą liczyć na mediacje z jego strony u Mikołaja I. Wolicki pełnił krótko funkcję głównego intendenta wojsk polskich. Oddał też swoje usługi dyplomacji Rządu Narodowego, wyjeżdżając do Paryża i Stambułu. Po klęsce w 1831 r. udał się na emigrację. Majątek Wolickiego wart milion złotych został skonfiskowany przez Rosjan, a jego pozbawiono praw cywilnych. Zajął się handlem zboża, ale susza doprowadziła go do ruiny. Zmarł w biedzie i zapomnieniu w Wiedniu w 1861 roku.

Historyk Stanisław Smolka pisał o nim, że był „jednym z najczynniejszych pionierów przemysłu krajowego, którego świetnie rozpoczętą karierę przerwało powstanie listopadowe". Jego działalność oceniła również Natalia Gąsiorowska-Grabowska, pisząc: „przedsiębiorczy, pełen inicjatywy, dzielny i ofiarny dla dobra publicznego, pierwszy może w Polsce szlachcic przemysłowiec na wielką skalę". Wolicki był człowiekiem niezwykle rzutkim i przedsiębiorczym. Warto podkreślić, że liczył się dla niego przede wszystkim interes Polski. Jego zaangażowanie w sprawy zniewolonego kraju doprowadziło go do ostatecznej, osobistej ruiny. Jednak tego nie żałował. W 1842 roku pisał o inicjatywie warzenia soli w Ciechocinku, że Opatrzność nie dozwoliła mu „korzystać materialnie z jego pomysłu i utworu, ale mu tę miłą zostawiła pociechę, iż się do rzeczy użytecznej przyczynił." Wskazał też: „Pomijając zbawienne skutki źródeł Ciechocinka dla zdrowia ludzkiego, gdzie cudownych uzdrowień nade wszystko w chorobach skrofulicznych cierpiący doznają, jakże nieocenioną wartość ma Ciechocinek dla przyszłości kraju naszego!", wierząc, że warzelnie będą zaopatrywać całą Polskę w sól.

Czas pokazał, że z małej wioski wyrosło nie tylko ważne miejsce produkcji soli, wody mineralnej, ale i największe nizinne uzdrowisko w Polsce, które chlubi się najdłuższymi na świecie tężniami. A wszystko zaczęło się od niezwykłej wizji Konstantego Leona Wolickiego, który 200 lat temu uwierzył, że skrawek ziemi między Słońskiem a Raciążkiem posiada niezwykłą wartość i może przynieść wielkie korzyści Polsce.

Aldona Nocna

POSTAW NA SAMODZIELNOŚĆ

AUTOR: MONIKA KOFEL-DUDZIAK

Mamy plagę „zaharowanych rodziców" nie mających czasu na nic, „coraz więcej trzeba zarabiać, nie mam czasu dla męża/żony, coraz później chodzę spać, wszystko kręci się wokół grafiku zajęć dodatkowych". Kolejne wyzwanie to bezradni prymusi, którzy czują się „beznadziejni" bądź są bardzo roszczeniowi. Jednocześnie mamy mnóstwo zagubionych dzieci, które nie potrafią kupić sobie czegoś w sklepie, zrobić sobie coś do jedzenia, wysuszyć czy uczesać włosów, nie wiedzą jak wrócić ze szkoły.

Najmłodsze pokolenie jest dziś dopuszczane wyłącznie do potencjału intelektualnego – mają się „tylko uczyć". Z jednej strony nie mają dostępu do nauki sprawczości i samodzielności a z drugiej są obarczane sprawami polityki, zmian klimatycznych, problemami finansowymi i zdrowotnymi rodziny, relacją między rodzicami. Często wiedzą o wszystkim już od małego, wszyscy cieszą się jakie to mądre dziecko a wewnątrz tego dziecka tworzy się wizja okropnego, trudnego świata, w którym nie wiedzą jak sobie radzić. Do naszego gabinetu trafiają dzieci przerażone dorosłością, bez szans na samodzielność i niezależność, „nie mam perspektyw, moje życie jest bez sensu". Myślą o sobie, że są „beznadziejni, bo rodzice wszystko za nich robią", „nie radzę sobie, nie potrafię". Dzieci i młodzież tak często mają poczucie braku, nie potrafią powiedzieć o sobie niczego dobrego. Na dłuższą metę skutkuje to ogromnymi lękami, fobiami albo depresją. Skąd to się bierze? Okazuje się, że często nieświadomie chcąc dobrze bo takie wymagania świat stawia rodzicom doprowadzamy do totalnej bezradności dziecka. Rodzice wspominają swoje dzieciństwo jako trudne i chcą by dzieciństwo ich dzieci było totalnie inne, stawiają dziecko na pierwszym miejscu, wyręczają we wszystkim co jednak okazuje się dzieciom nie służy. Często budzą się pod koniec podstawówki? Słyszymy w gabinecie: „kiedy zacznie sam/a chociaż odrabiać lekcje?", „on/ona ma wszystko, wożę go na tyle zajęć dodatkowych, ma się tylko uczyć a wcale w siebie nie wierzy, czuje się gorszy/a od innych dzieci, wszystkiego się boi, mówi że jest beznadziejny/a". Takich rodzicielskich rozczarowań słyszymy wiele, gdy okazuje się, że to co obserwujemy u naszych dzieci rozmija się całkowicie z naszymi intencjami i oczekiwaniami. Czy tego chcieliśmy? Co z tego, że nasze dziecko będzie prymusem kiedy nie czuję się na siłach przejść kilka ulic na zajęcia dodatkowe, nie potrafi zrobić sobie nic do jedzenia, nie pojedzie na zieloną szkołę czy kolonie bo sobie nie poradzi, nie odnajduje się w relacjach rówieśniczych, nie ma przyjaciół, obawia się samodzielnych zakupów. Często życie rówieśnicze, szkoła, wyjazdy weryfikują sytuacje i obraz siebie.

Wszystkie dzieci mają potrzebę zdobywania nowych umiejętności. Najważniejszym celem rodzicielstwa jest przygotowanie dziecka do samodzielnego życia. Nie ma nic ważniejszego. Stopniowe nakładanie obowiązków ułatwia dzieciom wkraczanie w kolejne fazy dorastania. Rodzice czasem złudnie liczą na to, że jak dziecko będzie starsze to zacznie pomagać. Prędzej liczyłabym na bunt pt. „o co Wam chodzi? nigdy nie wymagaliście ode mnie to dlaczego teraz mam coś robić". Prawdziwe poczucie własnej godności rodzi się pod wpływem wnoszenia w coś swojego wkładu. Jeżeli dzieci nie będą znały swojego miejsca w rodzinie, w domu i w niczym nie będą miały swojego udziału, mogą wyrobić sobie wypaczony obraz samych siebie. Silne poczucie własnej wartości rodzi się z umiejętności i samodzielności. Czy zdajesz sobie sprawę, że pozwolenie by dziecko samo przygotowało kanapkę, ubrało się, kupiło coś będzie dla niego osiągnięciem, które sprawi mu radość ? Przypomnijmy sobie dumę i zadowolenie naszego dziecka kiedy samodzielnie załatwiło jakąś sprawę. Generalna zasada jest prosta: nie rób za dzieci tego, co mogą zrobić samodzielnie. Wiem, że byłoby szybciej, czyściej, perfekcyjnie ale to nie ma kompletnie znaczenia. Znaczenie ma to, że dla niego to nowa umiejętność życiowa, której chce się nauczyć i która mu się przyda. Kilka razy spróbuje i coś stanie się proste. Dzieci obsługują skomplikowane urządzenia elektroniczne – wierzcie mi, że przy dobrej instrukcji potrafią zrobić przy sobie wszystko, mało tego potrafią wykonać większość obowiązków domowych. Jesteśmy nauczycielami naszych dzieci – uczmy je odpowiedzialności, nie wyręczajmy. Nie dokańczajmy rzeczy, które stanowią część ich obowiązków. Pamiętajmy! nie robimy dziecku krzywdy, przygotowujemy je do życia. Z niezadowoleniem też musi sobie poradzić, świat nie zawsze będzie dbał o jego przyjemność i zadowolenie. Zakres obowiązków trzeba rozszerzać, a zaczynać wymagać jak najwcześniej. Początkowo dla dzieci to jest świetna zabawa i te maluszki mają ogromną chęć pomagania– nie gaś jej! Niech wykonują tak, jak potrafią. Pozwalaj, daj instrukcje, dopinguj, wierz w dziecko – ono chce i potrafi sobie poradzić. Twoje dziecko potrzebuje dorosłego, który zawsze w nie wierzy. Nastolatki, które pomagają w domu potrafią gładko przejść w dorosłość, nie boją się jej, wiedzą że sobie poradzą. Potrafią godzić pracę z codziennymi obowiązkami. Dążymy do usamodzielnienia dzieci w podstawowych sferach życia- w gotowaniu, sprzątaniu, praniu, dbaniu o swoje zdrowie, dbaniu o zwierzęta, planowaniu wydatków, gospodarowaniu czasem, w pokonywaniu trudności i radzących sobie w relacjach społecznych. Mając taki bagaż doświadczeń możemy być o nie spokojni.

Monika Kofel-Dudziak

#Zdaniem Psychologa

FOTOMIGAWKA

Autorką zdjęcia jest Justyna Małecka



MARIA KUNCEWICZOWA

ALDONA NOCNA

Przez dziesiątki lat do uzdrowiska przyjeżdżało wielu znanych ludzi. Podczas spacerów w alejach parkowych można było spotkać aktorów, polityków, dziennikarzy czy pisarzy. Cykl „Na deptaku w Ciechocinku" poświęcony jest ciechocińskim śladom interesujących postaci, a jest ich naprawdę bardzo wiele.



fot. wikimedia.org/wikipedia/commons/1/16/Maria_Kuncewiczowa.jpg

Ciechocinek pojawia się na kartach wielu książek. Wśród nich można odnaleźć mało znane dzieło Marii Kuncewiczowej, która bywała na kuracji w Ciechocinku. Wybitna prozatorka przyszła na świat w 1895 r. w Samarze nad Wołgą. Jej ojcem był pedagog i dyrektor szkół średnich Józef Dionizy Szczepański. Matka - Róża Dziubińska, artystka skrzypaczka, stała się pierwowzorem Róży Żabczyńskiej - głównej bohaterki „Cudzoziemki". W 1909 r. dziesięcioletnia Maria przybyła z rodziną z Płocka do Włocławka, bowiem jej ojciec został kierownikiem Szkoły Handlowej (obecnie Liceum Ziemi Kujawskiej). Szczepańscy mieszkali w domu przylegającym do nowego gmachu „handlówki". Maria była uczennicą słynącej z wysokiego poziomu nauczania pensji pani Aspis. Po jej ukończeniu w 1913 r. zdała w Warszawie egzamin na świadectwo nauczycielki domowej. Zdecydowała się kontynuować naukę i wyjechała do Nancy we Francji, aby na tamtejszym uniwersytecie przejść kurs języka francuskiego i literatury dla cudzoziemców. Tuż przed wybuchem wojny powróciła do Włocławka. Pracowała krótko jako nauczycielka w „handlówce". Miasto dzieciństwa i młodości utrwaliła później na kartach „Fantomów". W 1916 r. wyjechała do Krakowa i wstąpiła na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po dwóch latach przeniosła się do Warszawy. Zaczęła drukować swoje próby literackie. Pismo „Pro Arte et Studio" zamieściło fragment jej prozy poetyckiej. W 1921 r. wyszła za mąż za Jerzego Kuncewicza. Rok później urodziła syna Witolda, a przeżycie to stało się inspiracją głośnej książki „Przymierze z dzieckiem", która ukazuje macierzyństwo w nietypowy sposób. Nie zrezygnowała z rozwijania swojego talentu, jakim był śpiew. W 1925 r. została przyjęta do Konserwatorium Muzycznego w Warszawie. Potem dawała publiczne koncerty. Jednak szala zainteresowań przechyliła się w stronę literatury. W 1936 r. wydała powieść „Cudzoziemka", która później stała się lekturą szkolną. Jest to jedno z najwybitniejszych osiągnięć literackich psychologizmu okresu międzywojennego. Z inspiracji Jana Parandowskiego stworzyła też pierwszą w Polsce powieść radiową „Dni powszednie państwa Kowalskich" w formie scenek obyczajowych czytanych na antenie.

W latach trzydziestych współpracowała z wieloma czasopismami. Właśnie na ich łamach opublikowała artykuły o Ciechocinku, w którym dwukrotnie spędziła lato. W jednym z felietonów pisała na temat dzieci z zamożnych rodzin spędzających wakacje w eleganckim pensjonacie w Ciechocinku. W 1934 r. w „Gazecie Polskiej" ukazały się artykuły, których inspiracją był pobyt w uzdrowisku. W jednym z nich zawarła refleksje z pobytu pod tężniami. Wiele miejsca poświęciła zaletom basenu termalno-solankowego, aktywnemu wypoczynkowi, który wpływa na tężyznę fizyczną. Kuncewiczowa zachwycała się „solankowym krajem" - jak nazwała Ciechocinek. Miasto stało się też inspiracją opowiadania dla młodzieży „Nad rzeką" wydanego w tomie „W domu i w Polsce". Jego główny bohater spędza wakacje na koloniach w Ciechocinku. Najmilsze chwile spędzał na basenie między tężniami. Autorka opisuje też lipcową powódź i jej tragiczne skutki. Kostek zachwyca się wodą, ale zna już jej dobre i złe strony. Kuncewiczowa kończy swój utwór refleksją, że może Kostek i jego koledzy uczynią „Z Wisły rzekę posłuszną, która tak jak Ren, jak Sekwana, stanie się bogactwem swego kraju, nie tylko jego pięknem".

Po wybuchu II wojny światowej zaczęła się emigracyjna tułaczka. Maria Kuncewiczowa mieszkała po 1939 r. we Francji i Wielkiej Brytanii, gdzie zaczęła pracować jako wiceprezes w nowo utworzonym oddziale PEN-Clubu. W 1955 wyjechała do Stanów Zjednoczonych, bowiem tam osiedlił się jej syn. Wykładała literaturę polską na University of Chicago. Wiele też podróżowała. W latach 60. zaczęła przyjeżdżać do Polski. Wpadała też do Ciechocinka, by podreperować swoje zdrowie. W 1962 roku Kuncewiczowie odzyskali swój dom w Kazimierzu nad Wisłą, gdzie zamieszkali. Nadal jednak wyjeżdżali zagranicę. Zimowe miesiące spędzali we Włoszech.

Najgłośniejsze jej powieści to także: „Leśnik" i „Gaj oliwny". Związek syna z wybitną brytyjską aktorką teatralną i filmową Eileen Herlie zainspirował Marię Kuncewiczową do napisania powieści „Tristan 1946". Stanisławowi Przybyszewskiemu poświęciła studia „Fantasia alla polacca". Na podstawie jej książek powstały dwa filmy: „Cudzoziemka" w reżyserii Ryszarda Bera i „Dwa księżyce" Andrzeja Barańskiego. W 1989 r. Uniwersytet M. Curie-Skłodowskiej przyznał jej tytuł doktora honoris causa. Pisarka była wielokrotnie nagradzana.

Maria Kuncewiczowa zmarła w lipcu 1989 r. Została pochowana na cmentarzu parafialnym św. Jana w Kazimierzu nad Wisłą. W Willi pod Wiewiórką, w której mieszkała z mężem, funkcjonuje muzeum literackie nazywane Kuncewiczówką.

Aldona Nocna

Jazzowy maj w Ciechocinku



W majowe dni w słynnym kurorcie można było uraczyć się muzyką jazzową w znakomitym wykonaniu, a to za sprawą nestora polskiego jazzu Adama Jędrzejowskiego. Organizatorem cyklu imprez pod hasłem „Wielki jazz w małym Ciechocinku" był Uniwersytet dla Aktywnych na czele z panią Grażyną Ochocińską. Jazz grano, śpiewano, tańczono i malowano w różnych miejscach uzdrowiska. A wszystko zaczęło się 5 maja od koncertu zespołu DIXIE TEAM tuż przed ciechocińskim kinem Zdrój, po którym słuchacze udali się do Galerii w Miejskiej Bibliotece Publicznej na wystawę prac plastycznych zatytułowaną „Dźwiękiem malowane", aby nacieszyć swoje oczy bardzo pomysłowymi projektami utalentowanej ciechocińskiej młodzieży, godnymi okładki na dobrą płytę zespołu jazzowego. Laureatkami konkursu zostały: Angelika Gabryelska, Zofia Matuszak i Jana Mazur ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Ciechocinku. Wieczorem w Patio York zespół ADAM'S JAZZ FRIENDS zagrał bardzo klimatyczny koncert wypełniony nie tylko standardami jazzowymi takimi jak „Fly Me to the Moon", ale też popularnymi piosenkami z okresu 20-lecia międzywojennego „Ja się boję sama spać" czy „Ach, jak przyjemnie" w wykonaniu czarującej jasnowłosej wokalistki Joanny Wojnowskiej.

Z kolei w sobotę uroczyste odsłonięcie Gwiazdy Adama Jędrzejowskiego - Nestora Polskiego Jazzu rozpoczęło cykl wydarzeń zaplanowanych na ten dzień. Przybyli samorządowcy na czele z Burmistrzem Jarosławem Jucewiczem, który wręczył pamiątkową gwiazdę słynnemu jazzmanowi, grającemu niegdyś w zespole „The Wreckers", ktory jako pierwszy polski jazzowy zespół wystąpił na największych festiwalach w Stanach Zjednoczonych, m.in. w Nowym Orleanie, Newport czy w Nowym Jorku.

Adam Jędrzejowski był członkiem znakomitych zespołów Krzysztofa Komedy i Andrzeja Trzaskowskiego. Jest autorem pierwszego „Podręcznika współczesnego perkusisty", a od wielu lat angażuje się w popularyzację jazzu w Polsce i organizację festiwali jazzowych w Ciechocinku. Muzycy zagrali specjalnie dla Pana Adama ulubiony jego utwór „On The Sunny Side of the Street", a gratulacje składali: reżyser Janusz Majewski, pisarz Włodzimierz Kowalewski, samorządowcy, członkowie kabaretu Złota Maska i wielu miłośników jazzu. Zgromadzonych zaproszono do kina Zdrój na projekcję filmu dokumentalnego, osadzonego w pięknej scenerii naszego kurortu, pt. „Jazz Outsider" w reżyserii Janusza Majewskiego z udziałem Adama Jędrzejowskiego i wybitnych muzyków jazzowych takich jak Michał Urbaniak czy Zbigniew Namysłowski.

A w majowe popołudnie w Teatrze Letnim znowu zabrzmiały standardy jazzowe w znakomitym wykonaniu. To był jazz na światowym poziomie. Na scenie pojawił się ADAM'S JAZZ FRIENDS, no i się zaczęło. Znakomici muzycy: Adam Jędrzejowski (perkusja), Igor Nowicki (organy Hammonda), Marek Marszałek (saksofon), Andrzej Gulczyński (kontrabas), Maciej Olesiński (gitara) oraz perkusista Waldemar Franczyk zagrali w pierwszej części koncertu i wszystkie utwory wykonywali brawurowo. Szczególnie energetycznie grał Igor Nowicki, dla którego organy Hammonda nie mają żadnych tajemnic, a wiedzę o nich upowszechnia w Internecie jako pedagog Akademii Muzycznej w Łodzi. Na szczególne uznanie zasługuje nestor Adam Jędrzejowski, który swym kunsztem władania perkusją nie tylko oczarował publiczność, ale też nadawał styl i rytm całemu zespołowi. Kolejnie Marynata Gipsy Trio w składzie: Natan Kosętka (skrzypce), Maciej Olesiński (gitara) i Marcin Grabowski (kontrabas) dał popis zupełnie innej muzyki jazzowej. Łagodne brzmienie skrzypiec i specyficzna gra gitarzysty tym razem wypełniły teatr, dając słuchaczom niezapomniane chwile relaksu, a dowcipny tekst piosenki do słów Andrzeja Własta „Ty masz w sobie coś" wprawił wszystkich w dobry humor i rozśpiewał słuchaczy.

Ostatni zaproszony zespół jazzowy to grupa Yes4jazz w składzie: Robert Chyła (klarnet i saksofon tenorowy), Seweryn Graniasty (saksofon sopranowy i altowy), Wojciech Pruszyński (piano), Marcin Grabowski (kontrabas) oraz Waldemar Franczyk (perkusja). Przeniósł on słuchaczy



















na wyżyny światowego jazzu. Dynamizm gry poszczególnych muzyków tworzył ciekawą kompilację planów muzycznych składających się w intrygującą całość. Frontmenami tego jazzowego zjawiska byli saksofoniści, którzy zadziwili swoim kunsztem wykonawczym podczas wszystkich improwizacji. W ich wykonaniu utwór „Chmiel" w aranżacji Andrzeja Trzaskowskiego przeniósł nas w zupełnie inny wymiar rzeczywistości i tak było z każdym zagranym przez nich standardem, włącznie z ostatnim zatytułowanym „Oj tam u boru" również w aranżacji Trzaskowskiego. Drugi plan tworzyły dźwięki piana, a grał je w sposób niepowtarzalny Wojciech Pruszyński, który swą muzyczną obecnością łagodził brzmienie wibracji saksofonowych. Tuż za nim perkusista Waldemar Franczyk wypełniał ścianę dźwięków swą niesamowicie energetyzującą improwizacją razem z wirtuozem basu Marcinem Grabowskim, zwanym w Ciechocinku Paganinim kontrabasu. Miało się wrażenie, że ci dwaj muzycy są częścią swoich instrumentów, a jednocześnie tworzą pewną nierozłączną całością rytmiczną. Koncert poprowadziła znawczyni historii kurortu Aldona Nocna wraz z autorem książki „Excentrycy" Włodzimierzem Kowalewskim, którzy dostarczyli słuchaczom sporą porcję wiedzy o przeszłości jazzowej naszego uzdrowiska. Dzień zakończył jam session w restauracji Metreveli.

W niedzielne, słoneczne przedpołudnie zagrał dla licznie zgromadzonej widowni na Skwerze Excentryków zespół DIXIE COMPANY z Poznania. Nie zabrakło na nim pomysłodawców projektu „Wielki Jazz w małym Ciechocinku" i sławnych postaci, czyli Nestora Adama Jędrzejowskiego oraz Grażyny Ochocińskiej z Uniwersytetu dla Aktywnych ze współorganizatorkami: Barbarą Kawczyńską i Aldoną Nocną, a także autora książki „Excentrycy" Włodzimierza Kowalewskiego, reżysera filmów: „Excentrycy, czyli po słonecznej stronie ulicy" i „Jazz Outsider" Janusza Majewskiego oraz miłośników muzyki jazzowej.

Kuracjusze oraz mieszkańcy doskonale bawili się na tym ostatnim koncercie wypełnionym tradycyjnym jazzem. Aktywnie słuchali standardów, nagradzając brawami poszczególne improwizacje, fotografowali artystów oraz śpiewali i tańczyli w rytm muzyki, czyli robili to, co jest kwintesencją jazzu.

Tak więc mamy na Ciechocińskim Deptaku Sław kolejną Gwiazdę, tym razem Nestora Polskiego Jazzu Pana Adama Jędrzejowskiego, któremu pięknie dziękujemy za wiele lat budowania i wspierania jazzu w Ciechocinku i za te niezapomniane chwile z muzyką jazzową na znakomitym poziomie. Mamy nadzieję, że ten rodzaj muzyki pozostanie już na zawsze w naszym kurorcie, dając radość i optymizm życiowy zarówno naszym gościom, jak i mieszkańcom.

Anita Piwowarczyk

fot. Justyna Małecka

35 LAT NA SCENIE

Ciechocinek słynie nie tylko z leczenia wodą, ale też z leczenia **ZDROWĄ WODĄ**

Na łamach "Zdroju" mieliśmy już wiele razy przyjemność rozmawiać o zespole i jego historii. Skupmy się może na ciekawostkach i mniej znanych faktach, bo z pewnością przez lata wiele się ich zebrało.



Zacznijmy od czegoś prostego. Jak się poznaliście?

Marek Modrzejewski (MM): To był maj 1988 roku. Przechodziłem akurat koło Straży Pożarnej i usłyszałem muzykę. Zajrzałem, w środku miał próbę Gienek Polowy, ze Sławkiem Małeckim. Zawsze mnie muzyka kręciła, ale nie grałem nigdy w żadnym zespole, jedynie w domu. Sławek już wtedy miał Gibsony, a w Polsce, w tamtym czasie była to niezwykła rzadkość. Zaciekawił mnie, spróbowałem, zagrałem i poczułem dobrą energię. Parę dni później Sławek poprosił o kilka tekstów. „Wiesz, jest taki festiwal – Rawa Blues, może byśmy coś wysłali na eliminację". Coś napisałem i po tygodniu Sławek mówi, że nas zakwalifikowali i musimy zrobić 3 numery. Nie dowierzałem, bo ja nigdy przed publiką nawet na scenie nie stałem. Na eliminacje pojechaliśmy 15 maja do katowickiego klubu Akant. Przydzielili nam jedno z ostatnich miejsce na liście. Pod koniec to już połowa publiki spała, ale jak tylko Sławek zagrał pierwsze dźwięki z riffu „Piwa" to ludzie już oczy otworzyli. Po chwili jak zaśpiewałem „Lubię kiedy się zieleni, lubię jak się piwo pieni" to już wszyscy stali. I się wtedy zaczął czad. Nie dość, że wygraliśmy główną nagrodę, to jeszcze zgarnęliśmy 5 milionów starych złotych. Po milionie na głowę, a za ostatni milion zrobiliśmy po powrocie dla znajomych imprezę w Amazonce. I tylko 300 tysięcy trzeba było dopłacić.

Napisaliście „Piwo" w tydzień?

MM: Życie napisało (śmiech). Wracając codziennie z pracy we Włocławku, autobus zatrzymywał się obok nieistniejącego już Baru przy ul. Bema, w którym pracował przesympatyczny Pan Zajączkowski. Nie sposób mu było odmówić, więc po pracy często się widywaliśmy. Kiedy Sławek poprosił o tekst, to nucąc melodię i wracając polną drogą z baru, przed domem miałem już większość napisaną. Zostało tylko przelać szybko na papier. Stąd jest też np. „i na Bema wale śmiało" albo „Zając leje, a wokoło jest wesoło".

Czyli może to być nieformalny hymn Ciechocinka. Mieliście w mieście konkurencję?

MM: Tak, i to nie małą. Stratus, Odłam, Słone Dusze i wiele innych. Ciechocinek od zawsze był muzyczny, dzięki kuracjuszom, którzy często mieli dostęp do najnowszych płyt i je przywozili. Organizowany był m.in. przegląd zespołów gastronomicznych, tylko to nie takie disco jak dzisiaj, tylko naprawdę zawodowi muzycy umilali wtedy czas graniem na żywo. Ale trzeba oddać, że Zdrowa Woda ze wszystkich zespołów z Ciechocinka wybiła się najbardziej.

I ruszyła machina. Jak to było z Waszym pierwszym występem na Festiwalu w Opolu?

Sławek Małecki (SM): Po wygranej Rawie dość gładko przeszliśmy eliminacje i pojechaliśmy całym składem w 1989 r. do Opola. Tydzień czasu trwały próby sceniczne, oświetleniowe i techniczne. Na potrzeby telewizji wszystko musiało być dopięte na ostatni guzik. Któregoś dnia przychodzi do nas po próbie główny reżyser i mówi: „Panowie, macie już sporo doświadczenia, pokończone studia, ja powiem może wprost, bez owijania. Nagrody w Debiutach są już przyznane, ale telewizja ma dla Was propozycję nagrania programu w ramach nagrody".

A festiwal się jeszcze nie odbył?

SM: Nie odbył się.. Ale tak to wtedy wyglądało. Nam bardziej zależało na graniu i występowaniu niż na samych statuetkach, więc i tak było to dla nas ogromnym doświadczeniem. Poznaliśmy się tam m.in. z Markiem Radulim, który grał wówczas w zespole Banda i Wanda, później też w Bajmie, czy Budce Suflera. Umówiliśmy się po próbach na piwo, Marek Raduli odwiedził nas w hotelu, wchodzi i w pierwszej chwili rozgląda się i mówi z zaskoczeniem: „Panowie, ale nic tu u Was nie ma", dopiero jak usiadł i spojrzał za siebie, lekko skonsternowany zobaczył tylną ścianę pokoju wypełnioną skrzynkami z piwem. Spora część imprezy się wówczas do nas przeniosła.

Wierni jesteście pierwszej kasecie!

SM: Tak! (śmiech) Album „Piwo" powstał w 1990 r. To był prawdziwy moment przełomowy w historii zespołu, kiedy Walter Chełstowski dostrzegł nas i zaproponował wydanie albumu. Z tym wydawnictwem wiąże się też parę ciekawostek. Pierwszego dnia nagrań w studio CCS dostaliśmy od Waltera adres do jego przyjaciela, u którego mieliśmy nocować. Marek skończył nagrywać wokale i po sesji pojechaliśmy tam razem. Zabytkowa dzielnica Warszawy, stare, piękne budownictwo. Idziemy po schodach pod wskazany adres. Dzwonimy raz, drugi. Po trzecim dzwonku drzwi się lekko uchylają i staje w nich mężczyzna w

lekko niekompletnym odzieniu. „Chłopaki, mam do Was małą prośbę, bo mam tu spotkanie z koleżanką, może tak z pół godziny jeszcze”. (śmiech) Tym mężczyzną okazał się Witold Leszczyński, znany scenarzysta i reżyser m.in. Konopielki czy Siekierezady. Zaprzyjaźniliśmy się później bardzo mocno. Jeździliśmy wspólnie do studia, recenzować materiał. Kolejna ciekawa historia zdarzyła się drugiego dnia nagrań. Zadzwonił do nas z propozycją długofalowej współpracy Andrzej Wojciechowski, który zawiadywał wówczas wydawnictwem MJM. Z uwagi na dane Walterowi słowo musieliśmy niestety odmówić. Na nasze miejsce wskoczył wówczas znakomity zespół Wilki, który nawiasem mówiąc został też genialnie wypromowany. Czy jest mi żal? Może tylko trochę, że nie byliśmy to my.

Ale Wasze drogi z Andrzejem Wojciechowskim później się jednak połączyły?
SM: Tak, i to kilka razy. Trzy, może cztery lata później, kiedy Andrzej opiekował się już marketingiem w Sony Music Polska. Mieliśmy przyjemność przy paru wydawnictwach trafić pod ich strzechy. Nie skonsumowaliśmy może w pełni tej współpracy, ponieważ Sony zaproponowało, byśmy dla pełnej dyspozycji przeprowadzili się do Warszawy. W pierwszej chwili z punktu widzenia zespołu to byłaby może dobra decyzja, ale każdy z nas miał trochę inny pomysł na życie, niekoniecznie w stolicy, więc zgodnie odmówiliśmy. Z perspektywy czasu mogę powiedzieć, że był to dobry wybór. Nie wszystkie zespoły, które przeniosły się do Warszawy przetrwały do dziś, a my jednak przeżyliśmy te 35 lat na scenie.

I nie tylko na scenie, oglądać Was można było też w telewizji?
SM: Zgadza się, zrealizowaliśmy w telewizji parę programów i klipów, m.in. w „Luzie”, „Róbta co chceta”, „Rowerze Błażeja” czy „MDM”. Podczas jednego z nagrań na korytarzu w studio spotyka nas człowiek w okularach i mówi: „Panowie, my się jeszcze nie znamy, ale ja Was znam. Puszczam Waszą muzykę z pierwszej kasety w rozgłośni harcerskiej. Jestem Jurek Owsiak”. Opowiedział nam wtedy o swoim pomyśle organizacji zbiórki pieniędzy na leczenie dzieci z wadami serca. Z przyjemnością włączyliśmy się tą inicjatywę. 15 lutego 1992 r. w nieistniejącej już Sali Malinowej ciechocińskiego liceum zorganizowaliśmy wspólnie z Jurkiem pierwszy koncert zwiastujący Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Datki zbieraliśmy do słoja po ogórkach, ale już wtedy niezwykła atmosfera, orkiestrowe serduszka i ogromna energia i charyzma Jurka Owsiaka spowodowały, że ta machina jest dziś nie do zatrzymania. To zaszczyt, że mamy w niej swój wkład.

Wracając jeszcze do albumów, w swoim dorobku macie już wydanych 11 płyt z ogromną liczbą gościnnych występów. Co najbardziej Was zaskoczyło?
SM: Pod koniec lat 90-tych, kiedy nagrywaliśmy naszą drugą płytę dla Sony Music w studiu Winicjusza Chrósta, legendarnego gitarzysty Breakoutu, Winek zapytał, czy mógłby zagrać z nami na tym albumie. Odpowiedziałem tylko „pewnie, nie ma sprawy”, bo myślałem, że przecież żartuje. Brzmiało to nieprawdopodobnie. Jego kunszt i twórczość były dla nas ogromną inspiracją, więc kiedy kolejnego dnia powtórzył pytanie, jedynie przytaknąłem. Przyjechał do nas na koniec i lekko zniecierpliwiony pyta: „Panowie, tu już prawie album skończony, a ja miałem przecież u Was zagrać”. Dopiero wtedy dotarło do nas, że mówił serio. Włożył do utworu „Twój szept” przepiękne solo gitarowe.

MM: Dzisiaj mamy tą przyjemność, że przez 35 lat zyskaliśmy wielu wspaniałych przyjaciół w muzycznym świecie. Graliśmy wczoraj koncert na festiwalu „Piła czuje bluesa” i jak padło, że świętujemy 35 lat, to wszyscy, włącznie z Piotrem Nalepą (synem Tadeusza Nalepy – red.) dołączyli się do wspólnego grania. Dostaliśmy od przyjaciół taki nieoczekiwany benefis.

Tadeusza Nalepę i Breakout słychać też w Waszej muzyce.
MM: Słychać, bo tego się zapomnieć nie da. Za moich młodzieńczych czasów w domu była zawsze muzyka. Mama słuchała winylowych płyt Haliny Kunickiej i Jerzego Połomskiego. Jak przechodziłem koło nieistniejącej już księgarni przy ul. Broniewskiego, zawsze musiałem się zatrzymać, obejrzeć witryny, wejść do środka. Uderzał mnie pamiętam zapach książek, nowości. Pani Barbara Lewandowska i Pani Monika Kordańska zawsze trzymały styl, zawsze miały najlepszą i najnowszą literaturę, duży szacunek za to! Któregoś razu wracając z liceum dostrzegłem, że wisiały, bo kiedyś płyty wisiały na sznurkach, albumy „Dziwny jest ten świat” i „Sukces” Niemena. Kupiłem i przyniosłem do domu. Pierwsze przyłożenie ramienia gramofonu i popłynęły przepiękne dźwięki „Płonącej Stodoły”. Mama nie była zachwycona, ale ja już wiedziałem że to coś dla mnie. Prawdziwe natchnienie pojawiło się jednak kiedy wziąłem w rękę płytę z wizerunkiem gościa z gitarą. „B-r-e-a-k--o-u-t”, nawet nie umiałem wtedy tego przeczytać. Kupiłem, włożyłem na adapter i została do dzisiaj. Przewróciło mnie, odleciałem przy tej płycie zupełnie. A utwór „Co stało się kwiatom” rozłożył mnie totalnie. Ciągle mam go w sercu, majstersztyk i kwintesencja bluesa. Zawsze mówię, że jak umrę, to chciałbym żeby zagrali mi to na pogrzebie, to i z Knocking on heaven's door Dylana.



MM: Na przykład kawałek „Wieczny las” w warstwie muzycznej poświęcony jest w całości Nalepie, a w tekstowej Loeblowi. Wiele razy mieliśmy później przyjemność koncertować wspólnie.

SM: Gramy w późniejszych latach w słynnym klubie „Siódemki”, przy ul. Piotrkowskiej w Łodzi. Spore wydarzenie, i tak się złożyło, że występowaliśmy tam na zakończenie koncertu, a przed nami grał Tadeusz Nalepa z Breakoutem. Mnie się to nie podobało, bo na samą myśl, że mam grać po moim idolu, aż sztywniały mi palce. Prosimy więc Tadeusza, żeby zagrał ostatni. Odmówił stwierdzając tylko, że „po Zdrowej



Wodzie to on nie gra, bo jak zaczniemy bisować, to nie skończymy."

MM: I miał racje. My bisowaliśmy 5 razy, a Breakout 2. Niemniej koncert zagrali rewelacyjny! Ale to był czas, kiedy byliśmy już na fali.

Historia głosi, że nawet Wasz sprzęt miał swoje przygody.
SM: Tak, np. jedna z moich gitar akustycznych brała udział w nagraniu płyty Myslovitz. Bo chłopaki, jako młody wówczas zespół nie mieli jeszcze kompletu sprzętu.

MM: Ale twoje gitary ochronę miały dobrą.. Graliśmy kiedyś duży stadionowy koncert, razem m.in. z Lady Pank. Nasz przyjaciel Jurek Styczyński z Dżemu, figura w muzyce najwyższej klasy, poprosił Sławka, żeby pożyczył mu Gibsona Les Paul Deluxe z 1971. Szli razem do samochodu, gdzie na straży stał Rysiek Jaworski, nasz wieloletni kierowca, wspaniały człowiek. Z odległości jeszcze paru metrów, idąc w mroku, Sławek poprosił, żeby otworzył auto. „A po co?" –„chciałbym gitarę koledze pożyczyć". Na co Rysiek -„a gdzie będziesz byle komu pożyczał". (śmiech) Myślałem, że Sławek się ze wstydu spali.

Z Ryśkiem zawsze mieliśmy dużo przygód. Same podróże były przygodą. Ze 30 lat temu jechaliśmy na koncert w Pile i zgubiliśmy się po drodze. Co tu zrobić? Idziemy do gospodarstwa zapytać o drogę. Wchodzimy ze Sławkiem, przez uchylone drzwi słychać muzykę, i szok, leci nasza kaseta, „Wino". Zaglądamy, a w środku facet z jedną ręką w wielkiej wannie miesza smalec. On równie zdziwiony jak my, pyta co tu robimy. –„Na koncert jedziemy, zgubiliśmy drogę". –„Na koncert, a jaki zespoł?". „Zdrowa woda…". I koniec! Mało brakowało, a byśmy w ogóle stamtąd nie wyjechali.



Tak nas ugościli, że dużo restauracji by mogło się schować. Przyjaźnimy się do dzisiaj, był nawet na wczorajszym koncercie.

Zawsze powtarzacie, że nie byłoby Zdrowej Wody bez jej fanów.
SM: Oj, tak! To dzięki nim mamy taką energię, którą możemy się dzielić.

MM: Nasi fani, to obok miłości do muzyki najcenniejsze co ma Zdrowa Woda. Wierni fani przyjeżdżają na koncerty, śledzą trasę, zapraszają nas do siebie. Ciekawym przykładem jest np. Czajnik, niesamowity człowiek, obieżyświat, podróżował po Australii, po Stanach Zjednoczonych. W Polsce prowadzi teraz firmę. Zdarzyło się już tak, że jak dowiedział się, że Zdrowa Woda gra 100km dalej, to potrafił zamknąć cały biznes, wynająć autokar i zabrać wszystkich swoich pracowników na koncert.

SM: Podobnie Jaśko z Jędrychowa, nie dość, że przywiózł busami ludzi na koncert, to zabrał jeszcze beczkę piwa (śmiech). Albo przed koncertem w Skarżysku-Kamiennej mieliśmy mieć próbę u znajomego na podwórku. Zostało może z pół godziny, a tu nagle na podwórko zaczęli się schodzić ludzie ze stolikami, z kocykami, z koszykami piknikowymi. Ktoś dał cynk na podwórkową próbę. Coś niesamowitego

Który z koncertów najbardziej zapadł Wam w pamięć?
SM: Pierwsza Rawa Blues, zdecydowanie. Nie zapomnę nigdy tego stresu przed pierwszym występem z tak dużą publicznością. Widać to dobrze na zdjęciach, które udokumentował Janusz Ceglewski, przyjaciel zespołu, wieloletni dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Raciążku.

MM: Graliśmy na każdym dużym stadionie w Polsce i praktycznie na wszystkich największych festiwalach bluesowych i rockowych. Zagraliśmy trasę 26 koncertów na 25-lecie, dwa razy zamykaliśmy Jarocin jako gwiazda wieczoru, ale najbardziej w pamięci zapadły mi występy na Przystanku Woodstocku. 450 tysięcy osób. Morze ludzi po horyzont, aż mi się nogi ugięły. Mieliśmy przyjemność grać m.in. i na pierwszym Woodstocku w Czymanowie w 1995 i w na ostatnim w Kostrzynie nad Odrą w 2017 r. Ogromna scena, niesamowita energia i atmosfera. Nie da się tego zapomnieć.

Jak możemy świętować z Wami 35-lecie?
SM: Jesteśmy kilka miesięcy po wydaniu nowej płyty „Inny Dom", w przygotowaniu jest też odnowiona wersja albumu „Piwo", który trafi do Empików i dużych sklepów muzycznych 17 czerwca, a po wakacjach planujemy też reedycję płyty „Wino". Ale prawdziwą wisienką na torcie będzie album Woodstock Live, do którego zakończyliśmy właśnie prace nad warstwą muzyczną złożoną pierwotnie z 32 śladów i na jesieni ujrzy już światło dzienne. To będzie nasza druga w historii koncertowa płyta. A później koncertowe DVD.

Czego Wam życzyć na kolejne 35lat?
SM: Żeby nasi fani żyli w zdrowiu. Nam muzyka pozwala cieszyć się pasją przez całe życie.

ze Sławomirem Małeckim i Markiem Modrzejewskim, z zespołu Zdrowa Woda rozmawiał Łukasz Małecki.

AKTUALNY SKŁAD ZDROWEJ WODY:

Sławomir Małecki
Marek Modrzejewski
Sławomir Jagas
Dawid Leszczyk
Krzysztof Baranowicz

NA PRZESTRZENI LAT W ZESPOLE GRALI RÓWNIEŻ:

Leszek Gotowicz - perkusja
Andrzej Świeczkowski - perkusja
Piotr Krajniak - harmonijka ustna
Mariusz Taranowski - perkusja
Krzysztof "Partyzant" Toczko - gitara

ZESKANUJ I SPRAWDŹ!

Historyczny pierwszy koncert WOŚP Ciechocinek 1992

Fanpage zespołu Zdrowa Woda





WIELKIE ŚWIĘTO POŻARNICTWA



27 maja Ciechocinek stał się polską stolicą pożarnictwa a wszystko za sprawą 8. Wojewódzkich Pokazów i Parady - Zlot Samochodów Strażackich, których organizatorem jest Ochotnicza Straż Pożarna w Ciechocinku.

W tegorocznej edycji udział wzięło 50 jednostek, na co złożyło się 66 samochodów OSP i PSP, nie tylko z województwa kujawsko-pomorskiego ale też i z mazowieckiego, warmińsko-mazurskiego oraz pomorskiego.

Tradycyjnie wydarzenie rozpoczęło się od parady wozów strażackich ulicami Ciechocinka, gdzie w zwartym szyku udano się na urokliwy stadion między Tężniami. Oficjalnie wydarzenie otworzył gospodarz miasta Burmistrz Jarosław Jucewicz, zaś słowa do zgromadzonych wygłosili także Poseł Joanna Borowiak, Senator Józef Łyczak, Członek Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego Sławomir Kopyść. Ponadto w wydarzeniu uczestniczyli wicestarosta aleksandrowski Andrzej Łozicki, Komendant Powiatowy PSP st. bryg. Adam Małecki, Zastępca Komendanta Powiatowego PSP bryg. Andrzej Mucha, Prezes Oddziału Powiatowego ZOSP RP dh Piotr Marciniak, Prezes Uzdrowisko Ciechocinek Marcin Zajączkowski, Dyrektor Przedszkola Samorządowego nr 2 w Ciechocinku Iwona Rutecka, Dyrektor OSiR Ciechocinek Tomasz Górecki oraz radni Rady Miejskiej Ciechocinka.

Na licznie zgromadzonych widzów czekały różnorodne atrakcje. Można było z bliska obejrzeć samochody oraz sprzęt jakim dysponują strażacy, zapoznać się z ofertami firm z branży strażackiej, swoje stoisko wystawiła Przedszkolna Drużyna Strażacka z Ciechocinka, był też namiot pełny dymu czyli efekt zadymionego pomieszczenia. Dzieci były szczęśliwe z powodu dużej ilości piany oraz wody, która lała się dzięki zabytkowej motopompie strażackiej.
Na samych strażaków czekały atrakcje w postaci Zawodów Sprawnościowych Drużyn OSP na 40 metrowym dmuchanym torze przeszkód. W rywalizacji sześciu czteroosobowych drużyn OSP, najlepsza okazała się jednostka OSP Rzęczkowo, zaś miejsca na podium zajęła OSP Wichrowice oraz OSP Świszewy. Następnie wszyscy chętni mogli skorzystać z tego toru bezpłatnie. Na stoisku firmy AED Max odbyła się konkurencja QCPR Challenge czyli zawody w prawidłowym uciskaniu klatki piersiowej, które było sprawdzane przez specjalną aplikację. W konkurencji zwyciężył Jacek Smokowski, przed Jędrzejem Smokowskim oraz Łukaszem Klejbach.

Podczas wydarzenia odbyła się także zbiórka karmy dla schroniska w Wygodzie koło Ciechocinka. Strażacy nie zawiedli i wspomogli zwierzęta dużą ilością karmy, która została kilka dni po wydarzeniu oficjalnie przekazana do schroniska.

Wybrano także najładniejszy wóz zlotu, którym okazał się Mercedes z OSP Bysław, zaś najstarszym wozem był Żuk z 1970 roku z OSP Złotopole. Dzieci mogły także za darmo skorzystać ze zjeżdżalni oraz z zabaw zorganizowanych przez animatorów. Możliwe było to dzięki współpracy z Lokalną Grupą Działania z Odolionu. Warto dodać, iż każda jednostka uczestnicząca w evencie otrzymała pamiątkową szklaną statuetkę 3D. Ciechocinek tego dnia odwiedziła z kamerą TVP3 Bydgoszcz, gdzie w "Zbliżeniach" pokazano krótką relację z eventu. Relację przeprowadził także serwis ciechocinek.maszemiasto.pl oraz duża liczba stron internetowych o tematyce pożarniczej.

W Zawodach Drużyn OSP, QCPR Challenge oraz przy wyborze najładniejszego i najstarszego samochodu zlotu różnorodne ciekawe nagrody ufundowali: Powiat Aleksandrowski, AED Max, WUS Brzeziny, Kadimex, Strefa Strażaka, Fire-Max, Arpapol, Strażackie Gadżety, Target Safety, Rosenbauer.

Partnerzy wydarzenia:
Gmina Miejska Ciechocinek
Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego
Uzdrowisko Ciechocinek S.A.
Agropol Zakrzewo
OSiR Ciechocinek

Patronat medialny:
Polski Serwis Pożarniczy Remiza.pl

Krzysztof Zakrzewski



fot. Justyna Małecka



Majowa Parada rozpoczęła sezon!

Sezon wystartował!

Szósta edycja Parady Majowej w Ciechocinku rozpoczęła sezon w naszym uzdrowisku. Wesoły korowód, pełen kolorów, przeszedł ulicami miasta 1 maja, przyciągając uwagę tysięcy kuracjuszy, turystów i mieszkańców.

W tym wydarzeniu wzięło udział wiele lokalnych organizacji, sanatoriów, przedsiębiorstw, szkół i stowarzyszeń. W korowodzie można było zobaczyć nie tylko występy szkolnych zespołów muzycznych, ale także artystów takich jak szczudlarz z Piekarni Polkorn oraz kolorowe stroje podopiecznych Klubu Senior+ Niezapominajka. Dodatkowo, pasjonaci motoryzacji zaprezentowali swoje zabytkowe samochody.

- Ciechocinek jest dziś bajeczny i kolorowy, i taki radosny! Super przeżycie, życzyłabym sobie, żeby w Lęborku z którego pochodzę, też organizowano takie parady - mówi p. Jadwiga, uczestniczka parady z sanatorium.





Porozumienie majowe

Podczas pierwszomajowej uroczystości marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki, burmistrz Ciechocinka Jarosław Jucewicz i prezes zarządu spółki Uzdrowisko Ciechocinek S. A. Marcin Zajączkowski podpisali porozumienie o współpracy na rzecz rozwoju regionu poprzez wzmocnienie znaczenia obszarów okołotężniowych.

Podjęte mają zostać działania zmierzające do umieszczenia zespołu tężni na liście Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Ponadto porozumienie ma przyczynić się do rewitalizacji połączenia kolejowego do Ciechocinka, zwłaszcza w relacjach Bydgoszcz-Toruń-Ciechocinek.

Strony podejmą również działanie w celu powrotu do tradycji funkcjonowania basenu termalno-solankowego, stanowiącego przez wiele lat istotną atrakcje dla mieszkańców gminy, województwa, kuracjuszy i turystów.

- Mamy dyspozycji ponad 80 milionów złotych ze środków unijnych. Chcemy wspólnie te pieniądze dobrze zagospodarować, czy to na rewitalizację basenu termo-solankowego - który mam nadzieję uda się odzyskać, czy na wiele projektów i pomysłów, które jeszcze bardziej uatrakcyjnią to piękne miasto - mówił marszałek Piotr Całbecki.

Ta inicjatywa pokazuje, że dzięki partnerstwu Ciechocinek wzbogaci się o nowe projekty, a mieszkańcy i turyści będą mieli jeszcze więcej możliwości do korzystania z bogatej oferty turystycznej i uzdrowiskowej miasta.

Zmodernizowane Tężnie

Zakończyła się gruntowna renowacja tężni solankowych, symbolu naszego uzdrowiska. Prace obejmowały także modernizację przepompowni solanki oraz zagospodarowanie terenu wokół tych miejsc.

W ramach remontu zainstalowano nowe elementy konstrukcyjne, balustrady i koryta solankowe. Zbiorniki solankowe zostały dokładnie oczyszczone i uszczelnione. Pod tężnią nr 1 odnowiono przejście, a w środkowej części wymieniono zewnętrzne drzwi. Tężnia nr 3 została wyposażona w nowe schody z poręczami, przeprowadzono także prace budowlane na pomostach. Całe przedsięwzięcie zostało zwieńczone renowacją słynnego drewnianego wiatraka, będącego symbolem Ciechocinka. Dodatkowo, wokół przepompowni solanki oraz obu tężni powstały nowe alejki, urozmaicające atrakcję dla spacerowiczów.

Całkowity koszt inwestycji wyniósł 22 miliony złotych, z czego znaczną część stanowiły fundusze pomocowe Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego 2014-2020.















fot. Sławek Świątkiewicz

ZA UDZIAŁ W 6. CIECHOCIŃSKIEJ PARADZIE MAJOWEJ SERDECZNIE DZIĘKUJEMY:

Marszałkowi Województwa Piotrowi Całbeckiemu, Uzdrowisku Ciechocinek S. A., Uniwersytetowi dla Aktywnych w Ciechocinku, Orkiestrze OSP Lidzbark, Młodzieżowej Orkiestrze Waganiec, Przedszkolu Niepublicznemu „Jaś i Małgosia" w Ciechocinku, Przedszkolu Samorządowemu nr 1 „Bajka" w Ciechocinku, Przedszkolu Samorządowemu nr 2 im. Kubusia Puchatka w Ciechocinku, Szkole Podstawowej nr 1 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Ciechocinku, Zespołowi Wokalnemu „Ajki" pod kierownictwem Pani Iwony Krzysztanowicz, Szkole Podstawowej nr 3 im. Polskich Olimpijczyków w Ciechocinku, Liceum Ogólnokształcącemu im. Stanisława Staszica, Klubowi Seniora + „Niezapominajka", Towarzystwu Przyjaciół Ciechocinka, Miejskiemu Centrum Kultury, Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Janusza Żernickiego, Ośrodkowi Sportu i Rekreacji, Ciechocińskiemu Klubowi Sportowemu „Zdrój", Ciechocińskiemu Klubowi Bokserskiemu „PoTężnie", Klubowi SKS "Aleksandria", Kołu Łowieckiemu nr 2 „Zdrój" w Ciechocinku, Klubowi Honorowych Dawców Krwi „Strażak" przy OSP Straszewo, Klinice Uzdrowiskowej „Pod Tężniami" im. Jana Pawła II, Centrum Promocji Zdrowia „Sanvit", „Akacja Medical Resort" w Ciechocinku, Sanatorium "York", Sanatorium Uzdrowiskowemu „Krystynka", Pracownikom Urzędu Miejskiego w Ciechocinku, Radnym Rady Miejskiej Ciechocinka, Miejskiej Radzie Seniorów w Ciechocinku, Miejskiemu, Piekarni Polkorn, Ośrodkowi jeździecko-rekreacyjnemu „Ranczo Pod Olszyną", Łukaszowi Małeckiemu – właścicielowi firmy "COMEA", Ryszardowi Zawilskiemu - właścicielowi firmy „ITTAM", Salonowi Kosmetycznemu „LeContour", Kudlińscy Deweloper, Firmie Form-Plastic sp. z o.o. w Ciechocinku, OSP Straszewo, OSP Wołuszewo, Klubowi Motocyklowemu „Boruta MC Poland", Ciechocińskiemu Środowisku Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, Stanisławowi Odważnemu, Lesławowi Danielakowi, Mariuszowi Partyckiemu, Komisariatowi Policji w Ciechocinku, Komendzie Powiatowej Policji w Aleksandrowie Kujawskim, Cherry BBQ B. Wiśniewski, Danielowi Dobraszkiewiczowi, Michałowi Szpakowi, Ciechocińskiemu Towarzystwu Budownictwa Społecznego, spółce EKOCIECH, Toruńskiemu Klubowi Oyama Karate.

Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego
KUJAWY POMORZE
Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu
Partnerem wydarzenia jest Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego
2023 rokiem Mikołaja Kopernika w województwie kujawsko-pomorskim

"Piosenki z ekranu" - Muzyczne perły w Kinie Zdrój!



W sali Kina Zdrój odbył się V Jubileuszowy Powiatowy Konkurs "Piosenki z ekranu" organizowany przez Szkołę Podstawową nr 3 w Ciechocinku. Jak co roku, cieszył się dużym zainteresowaniem a soliści i zespoły reprezentowali wysoki poziom. Na scenie zabrzmiały utwory pochodzące z filmów małego i dużego ekranu, bajek dla dzieci, musicali i seriali telewizyjnych. Jury w skladzie: Sławomir Małecki, Agnieszka Dybowska, Emilia Krasnomowiec oraz Przemysław Łosoś przyznało następujące nagrody:





W kategorii 1-3 solisci
I miejsce - Julia Dąbrowska - SP3 Ciechocinek
II miejsce - Franciszek Antoszewski - SP3 Ciechocinek
III miejsce - Maja Janecka - „Kolegium Kujawskie" w Aleksandrowie Kujawskim
Wyróżenienie - Zuzanna Strzyżewska - SP3 Ciechocinek



W kategorii 4-6 solisci
I miejsce Zuzanna Kłonowska - SP w Zbrachlinie
II miejsce Kinga Cieślak - SP3 Ciechocinek
III miejsce - Anna Strzyżewska - SP3 Ciechocinek
Wyróżnienie - Alicja Mińkowska - SP3 Ciechocinek

W kategorii 7-8 soliści
I miejsce - Jakub Dybowski - SP w Zbrachlinie
II miejsce - Helena Małecka - Niepubliczna Szkoła Muzyczna I stopnia „Camerata Vladislavia" w Aleksandrowie Kujawskim
III miejsce - Szkoła Podstawowa im. Marii Danielewicz-Zielińskiej w Stawkach
Wyróżenienie - Emilia Turcza - sp3 Ciechocinek



W kategorii zespoły wokalne 1-4
I miejsce - Viola Band - Szkoła Podstawowa w Zbrachlinie
II miejsce - Olympic Junior - SP3 Ciechocinek

W kategorii zespoły wokalne 5-8
I miejsce - Markowe Nutki - Szkoła Podstawowa w Zbrachlinie
II miejsce - Kapela Nie do zdarcia SP1 Ciechocinek
III miejsce - duet KInga Cieślak i Alicja Mińkowska - SP3 Ciechocinek
Wyróżnienie - Moniuszki - SP3 Ciechocinek
Nagroda Grand Prix - OLIWIA MOŻDŻEŃ - Szkoła Podstawowa w Zbrachlinie

Monika Kosecka-Mińkowska

fot. SP3

MAJÓWKA POD TĘŻNIAMI

Łobuzy



Skolim





WonerS



Szpilki



HIT Boyz





Majowy Piknik Rodzinny, jak co roku okazał się ogromnym sukcesem. Na wydarzeniu wystąpili utalentowani artyści, którzy dostarczyli niezapomnianych wrażeń publiczności. Hit Boyz, znani profesjonalni muzycy, rozgrzali atmosferę swoimi energetycznymi występami i niezwykłym kontaktem z publicznością. Zespół Szpilki, składający się z trzech utalentowanych dziewczyn, których występ był pełen radości i zabawy. Skolim i WonerS zapewnili dynamiczne i popularne utwory, które podbiły serca słuchaczy. Nie można zapomnieć o Łobuzach, którzy przypomnieli o swoich największych przebojach disco polo. Nie zabrakło kolorowych dmuchańców, które cieszyły się dużą popularnością wśród najmłodszych uczestników. Dodatkowo, wesołe miasteczko zachęcało do zabawy i radości, a ogródki piwne i gastronomia tworzyły przyjemną atmosferę relaksu i spotkań. Dziękujemy za obecność!

fot. Sławek Świątkiewicz

Jubileusz spotkań z kulturą ludową Kujaw

Festiwal Folkloru Kujaw świętuje 50-lecie: wspomnienia, tradycje i kultura regionu na deskach ciechocińskiej sceny.

Kiedy w czerwcu 1972 roku odbyła się impreza „Wiosna pod tężniami" – „Festiwal Folkloru Kujaw", nic nie wskazywało na to, że będzie odbywać się przez następne lata. I oto w tym roku świętujemy jubileusz 50-lecia festiwalu, który nie odbył się jedynie w latach 2020-21 z powodu pandemii. Przez dziesiątki lat na deskach muszli koncertowej występowały najlepsze autentyczne i stylizowane artystycznie zespoły kujawskie. Park Zdrojowy stał się miejscem imprez towarzyszących, których celem było ukazanie stanu kultury ludowej regionu i tradycji Kujaw, a przez pewien czas i Ziemi Dobrzyńskiej. Mieszkańcy i kuracjusze mogli podziwiać zespoły nie tylko np. z Kowala, Radziejowa, Kruszwicy, Lubania, Sławska Wielkiego, Złotnik Kujawskich, lecz również grupy formowane specjalnie z myślą o występach pod tężniami, na przykład: z Pilichowa, Morzyc, Bądkowa, Boniewa, Chodcza, Mikanowa, Kalisk, Ossowa, Piotrkowa Kujawskiego, Wólki Paruszewskiej czy Aleksandrowa Kujawskiego. Kulturotwórcza rola Festiwalu Folkloru Kujaw to także prezentacja regionalnych zwyczajów i obrzędów. Publiczność podziwiała zwyczaj chodzenia z kozą, wyzwolin kosiarza, kiszenia kapusty, darcia pierza czy wesela kujawskiego. W pierwszych latach festiwalu organizowane były wieczory poezji ludowej, a dla gawędziarzy kujawskich organizowane były konkursy. Bywały edycje, na których



prezentowało się kilkadziesiąt zespołów! Występy dzielono na różne kategorie artystyczne: zespołów śpiewaczych, kapel ludowych, teatrów obrzędowych, śpiewaków i gawędziarzy. Pomysłów było wiele. Odbył się przegląd filmów o tematyce folklorystycznej z amatorskiego klubu filmowego „Piast" w Inowrocławiu oraz organizowane były spotkania z twórczością poetów Franciszka Becińskiego z Pilichowa i Stanisława Leszczyńskiego, rzeźbiącego też drewnie. Można było podziwiać pokazy oryginalnego sypania wzorów piaskiem – zwyczaju zachowanego tylko na Kujawach. Atrakcją były jarmarki dzieł sztuki regionalnej, podczas których można było poznać tajniki warsztatu hafciarzy, garncarzy, rzeźbiarzy, malarzy, wikliniarzy oraz nabyć rękodzieło artystyczne i biżuterię. Widzowie podziwili kolorowe stroje kujawskie artystów. W ostatnich latach pojawiła się możliwość degustacji potraw regionalnych na czele z gęsiną. Odbywały się pokazy kulinarne. Gośćmi Festiwalu Folkloru Kujaw były zespoły z innych regionów – z Kaszub, Pałuk, Krajny oraz z zagranicy: z Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Ukrainy czy Bałkanów, a nawet Grecji i dalekiego Meksyku. Festiwal Folkloru Kujaw stał się formą muzykoterapii, pełni też niewątpliwie funkcję integracyjną i edukacyjną. Ma swoich bywalców, którzy czekają na czerwcowe dni wypełnione licznymi atrakcjami. Co odbędzie się w roku jubileuszowym? 50. Festiwal Folkloru Kujaw planowany jest w dniach 23-25 czerwca. Zapraszamy!

Aldona Nocna







ZESKANUJ I SPRAWDŹ SZCZEGÓŁOWY HARMONOGRAM 50. FESTIWALU FOLKLORU KUJAW

Jubileusz spotkań z kulturą ludową Kujaw objęty został Honorowym Patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego

50. Festiwal Folkloru Kujaw

Ciechocinek 23-25 czerwca 2023



Kino Zdrój • Muszla Koncertowa • Park Zdrojowy

projekcje i wystawa • przegląd konkursowy i występy • Ciechociński Jarmark Ludowy

Organizator: Miejskie Centrum Kultury w Ciechocinku FB@mck.ciechocinek

EUROPEJSKI PIKNIK

Kulturalno-edukacyjny Piknik Europejski organizowany przez Województwo Kujawsko-Pomorskie, obfitował w pełne radości i zabawy atrakcje. Wydarzenie przyciągnęło liczne tłumy mieszkańców i turystów. Już od godziny 11:00 okolica Muszli Koncertowej w parku Zdrojowym zamieniła się w centrum rozrywki. Wstęp był wolny, co dodatkowo zachęcało do udziału. Na miejscu czekały atrakcje dla wszystkich: gry planszowe, wata cukrowa, popcorn, fotobudka, bańki mydlane, konkursy i zabawy.

W ramach pikniku odbył się również spektakl teatralny pt. "Pisklę poznaje wieś", który zapewnił emocje i śmiech zarówno dzieciom, jak i dorosłym.





Nie zabrakło również edukacyjnych elementów, takich jak konkurs wiedzy o Unii Europejskiej oraz konkurs plastyczny. W strefie klocków LINDEN wszyscy mogli rozwijać swoją kreatywność i zdolności konstrukcyjne.

Piknikowi towarzyszyły smakowite przekąski, tatuaże brokatowe oraz orzeźwiające napoje, takie jak oranżada i woda "Krystynka".

Wydarzenie było doskonałą okazją do integracji społeczności lokalnej, edukacji i zabawy w atmosferze europejskiego ducha.

NABÓR NA STANOWISKO ZASTĘPCY SKARBNIKA



Burmistrz Ciechocinka ogłasza nabór na stanowisko urzędnicz: Zastępca Skarbnika. Termin składania dokumentów mija 30 czerwca 2023 r.

Dokumenty można składać osobiście w Sekretariacie Urzędu Miejskiego w Ciechocinku lub pocztą (decyduje data wpływu przesyłki do Sekretariatu) w zamkniętych kopertach z opisem: "DOKUMENTY - OFERTA NA STANOWISKO ZASTĘPCA SKARBNIKA".

Szczegóły takie jak wymagania oraz zakres obowiązków dostępne na stronie bip.ciechocinek.pl

Jedność Motocyklistów

Motoserce to coroczne wydarzenie, które odbyło się w połowie maja w parku Zdrojowym. Wielobarwne krajobrazy sprzężone z głośnym warkotem silników motocykli, energetyczną muzyką i radosnymi rozmowami tworzyły niepowtarzalną atmosferę.

Motoserce w Ciechocinku jest inicjatywą Klubu Motocyklowego Boruta MC Poland, a głównym celem tego wydarzenia jest zbiórka krwi dla potrzebujących. Ta szlachetna akcja przyciąga motocyklistów z różnych stron Polski, z których wielu jest regularnymi krwiodawcami. Jednak Motoserce to nie tylko zbiórka krwi, ale również doskonała okazja do integracji społeczności motocyklowej, wymiany doświadczeń i spotkań pasjonatów jednośladów.

Motoserce to również ogólnopolska akcja krwiodawstwa, koordynowana przez Kongres Polskich Klubów Motocyklowych od 2009 roku. To inicjatywa wynikająca z autentycznej potrzeby serca i chęci niesienia pomocy innym.

Podczas Motoserca publiczność miała okazję podziwiać nie tylko widowiskowe motocykle, ale także talent i pasję młodych artystów. Na scenie wystąpili utalentowani uczniowie z Pracowni Sławka Małeckiego przy Miejskim Centrum Kultury, którzy porwali widzów swoimi wyjątkowymi występami. Nie zabrakło również zapierających dech w piersiach pokazów akrobatycznych TOSI oraz prezentacji ratownictwa drogowego. Łącznie zebrano blisko 16 litrów krwi.



SPRZEDAŻ WĘGLA DO 30 CZERWCA

Urząd Miejski informuje, że sprzedaż węgla została przedłużona do 30 czerwca 2023 r. Co więcej, można teraz nabyć węgiel bez żadnych ograniczeń ilościowych, w cenie 1800 zł za tonę.

To doskonała okazja, aby zadbać o swoje ogrzewanie i przygotować się na przyszłą zimę.

Szczegóły i więcej informacji dostępne w Urzędzie Miejskim w Ciechocinku.

PRZETARGI

Urząd Miejski ogłasza przetargi na dzierżawę na okres 5 lat: lokali użytkowych oraz pawilonów handlowych.

LOKAL UŻYTKOWY PRZY ULICY BRONIEWSKIEGO 3/1

36,00 m²

LOKAL UŻYTKOWY PRZY UL. BRONIEWSKIEGO 13

45,88 m²

LOKAL UŻYTKOWY W BUDYNKU PRZY UL. STOLARSKIEJ 6A

70,97 m²

LOKAL UŻYTKOWY PRZY ULICY MICKIEWICZA 14

67,24 m²

PAWILON HANDLOWY NR 5 PRZY UL. PIEKARSKIEJ 2

23,23 m²

PAWILONY HANDLOWE NR 6 PRZY UL. PIEKARSKIEJ 2

22,57 m²

PAWILONY HANDLOWE NR 7, 8, 9, 10 PRZY UL. PIEKARSKIEJ 2

18,39 m²

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w pokoju 3 w II budynku Urzędu Miejskiego (ul. Kopernika 19) oraz telefonicznie (54 416 18 00, 54 281 86 24, 54 281 86 20). Zastrzega się prawo odwołania lub unieważnienia przetargu z ważnych przyczyn.

Zeskanuj kod i sprawdź szczegóły aktualnych przetargów

lub wejdź na stronę
http://bip.ciechocinek.pl/typy-tresci/przetargi/

OGŁOSZENIA

MASZ PROBLEM - ZADZWOŃ
TELEFON W SPRAWIE SENIORA
722 090 098
MIEJSKA RADA SENIORÓW

BEZPŁATNE PORADY PRAWNE
Porady prawne udzielane są w siedzibie Urzędu Miejskiego w każdy piątek w godz. 10:00 – 14:00

Potrzebujesz pomocy prawnika, doradcy, mediatora? Jesteś w trudnej życiowej sytuacji, na przykład potrzebujesz pomocy w rozłożeniu długu na raty, w spłacie pożyczek „chwilówek", masz kłopoty mieszkaniowe, grozi ci eksmisja, masz problemy pracownicze, z egzekucją alimentów, odziedziczyłeś długi, nie wiesz, do jakiego urzędu pójść po pomoc, masz inne problemy związane ze sprawami życia codziennego? Skorzystaj z nieodpłatnej pomocy prawnej, poradnictwa obywatelskiego lub mediacji.

Informujemy, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ciechocinku przy ul. Kopernika 19 oraz na stronie internetowej www.bip.ciechocinek.pl zamieszczono wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Ciechocinek przeznaczone do dzierżawy oraz do sprzedaży.

DYŻURY RADNYCH W 2023 ROKU

Radni Rady Miejskiej Ciechocinka przyjmują wyborców i interesantów w każdy poniedziałek w godzinach 14:00-15:30 w siedzibie Urzędu Miejskiego, pokój nr 12.

- **Barczak Dariusz** d.barczak@ciechocinek.pl: 31.07, 06.11.
- **Dziarski Tomasz** t.dziarski@ciechocinek.pl: 07.08, 13.11.
- **Kędzierska Jolanta** j.kedzierska@ciechocinek.pl: 14.08, 20.11.
- **Lipiński Kazimierz** k.lipinski@ciechocinek.pl: 21.08, 27.11.
- **Marzec Robert** r.marzec@ciechocinek.pl: 28.08, 04.12.
- **Rosiński Paweł** p.rosinski@ciechocinek.pl: 04.09, 11.12.
- **Rybczyńska Agnieszka** a.rybczynska@ciechocinek.pl: 11.09, 18.12.
- **Skibiński Daniel** d.skibinski@ciechocinek.pl: 12.06, 18.09.
- **Skotnicki Wojciech** w.skotnicki@ciechocinek.pl: 19.06, 25.09.
- **Sobieraj Sebastian** s.sobieraj@ciechocinek.pl: 26.06, 02.10.
- **Szadłowski Dariusz** d.szadlowski@ciechocinek.pl: 03.07, 09.10.
- **Wesołowski Paweł** p.wesolowski@ciechocinek.pl: 10.07, 16.10.
- **Zakrzewski Krzysztof** z.krzysztof@ciechocinek.pl: 24.07, 30.10.
- **Zieliński Wojciech** w.zielinski@ciechocinek.pl: 17.07, 23.10.

Poza terminami dyżurów radnych, wskazanymi w ww. planie przyjęć, na spotkanie z radnymi można umówić się kontaktując się osobiście, telefonicznie lub mailowo z Biurem Organów Samorządowych (pokój nr 12 Urzędu Miejskiego, tel. 54 281 86 29, e-mail: radamiejska@ciechocinek.pl, biurorady@ciechocinek.pl), a także mailowo z poszczególnymi radnymi.

W STRONĘ WYMARZONYCH CELÓW - MATURY 2023

Abiturienci naszego liceum przez wiele dni maja pisali swój egzamin dojrzałości. Czas matur jest wyjątkowy, młodzi ludzie podchodzą do pisania matur, aby dostać się na wymarzone uczelnie oraz dostać wymarzoną pracę. Mamy nadzieję, że egzaminy powiodły się zdającym. Trzymamy za nich mocno kciuki! Życzymy, żeby każdemu matura poszła jak najlepiej i osiągnęli w życiu to, czego od zawsze pragnęli i o czym marzyli. Przypomnijmy, że obowiązkowymi przedmiotami są: język polski, matematyka oraz język obcy – najczęściej wybierany jest język angielski, ale na maturze również nie zabrakło wyboru różnorodnych przedmiotów na poziomie rozszerzonym, z czego jesteśmy bardzo zadowoleni. Powodzenia!



fot. LO Staszica

WYCIECZKA DO OPERY NOVA W BYDGOSZCZY



Uczniowie liceum z klas 1b, 2b 19 maja byli w Operze Nova w Bydgoszczy pod opieką pani profesor Teresy Neumann oraz pani Justyny Mariańskiej. Licealiści obejrzeli musical „Bulwar Zachodzącego Słońca" oparty na filmie Billy'ego Wildera. Scenografia oraz kostiumy były świetne przygotowane, piękne głosy aktorów pokazały nam okrucieństwo świata show biznesu. Spektakl zaskoczył nas zakończeniem. Ten wyjazd do Opery Nova na długo zostanie w naszej pamięci! Powoli stajemy się stałymi bywalcami bydgoskiej Opery Nova!



fot. LO Staszica



fot. LO Staszica





SPOTKANIE Z WARSZAWĄ

Uczniowie klas 1b, 1c i 2b wybrali się na wycieczkę do Warszawy pod opieką pani prof. Ewy Malinowskiej, pani Iwony Kozińskiej i pana prof. Krzysztofa Mostowskiego. Licealiści zwiedzili Sejm RP, zajrzeli do sal posiedzeń sejmowych oraz zrobili sobie pamiątkowe zdjęcie na schodach wejściowych do Sejmu. Na Starym Mieście uczniowie zobaczyli Kolumnę Zygmunta III Wazy, następnie przeszli na Zamek Królewski. Ostatnią atrakcją było zwiedzanie Łazienek Królewskich. To był świetnie spędzony czas, duża dawka wiedzy, integracja i aktywny wypoczynek.

Amelia Kucharska

PARADA 1 MAJA

Po raz kolejny uczniowie naszej szkoły uczestniczyli w imprezie miejskiej – 6. Ciechocińskiej Paradzie Majowej, która oficjalnie zaczyna sezon kuracyjny. Było radośnie i głośno! Zaprezentowaliśmy się bardzo kolorowo. Uczniowie szli w paradzie pod opieką pani profesor Aldony Nocnej.

Amelia Kucharska



Pozytywnie żyj

"Pozytywnie żyj" to tytuł koncertu, który odbył się 18 maja w sali Kina "Zdrój" w Ciechocinku. Na scenie wystąpiły dwa zespoły ze Szkoły Podstawowej nr 3: Olympic i Moniuszki.

Głównym zamysłem, oprócz wrażeń muzycznych, było zachęcenie publiczności do pozytywnego myślenia o sobie, ludziach wokół, świecie. O tym, że razem można więcej. Że przyjaźń może przenosić góry, a wiara w swoje możliwości zdziałać cuda. Że trzeba cieszyć się z tego, co się ma, ale również dążyć do realizacji swoich planów i marzeń. Że jeżeli czasem jest gorzej, wierzyć w lepsze jutro. Uśmiechać się do innych, mówić miłe słowa, kochać, tańczyć, śpiewać i czerpać pełnymi garściami z tego co nam daje świat.

Wśród wykonywanych utworów znalazły się znane i lubiane piosenki, jak na przykład "Pięknie żyć", "Ramię w ramię", "Bo świat to my", "Wiem, że jeszcze będzie pięknie" czy "Dach". Mogliśmy usłyszeć również kompozycje oraz teksty autorstwa pani Sandry Wesołowskiej, przy akompaniamencie uczennic uczęszczających na naukę gry na ukulele i gitarze.

Monika Kosacka-Mińkowska



fot. SP3

ŚWIATOWY DZIEŃ PSZCZÓŁ





Z okazji obchodów Światowego Dnia Pszczół, Szkoła Podstawowa nr 3 miała przyjemność gościć pana Jacka Marciniaka z "Pasieki pod gruszą". Razem z córką Niną Marciniak przeprowadzili oni fascynujące zajęcia edukacyjne poświęcone życiu pszczół i pracy pszczelarza. Uczniowie mieli nie tylko okazję posłuchać interesujących faktów, ale również skosztować pysznego miodu na wafelkach.

Ta "słodka" lekcja przyrody była nie tylko smakowita, ale także pouczająca. Dzięki temu spotkaniu dzieci zrozumiały, jak ważną rolę odgrywają pszczoły w naszym ekosystemie i jak bardzo powinniśmy dbać o ich ochronę.



fot. SP3

UCZNIOWIE CZWARTYCH KLAS W NIEZWYKŁEJ PODRÓŻY!



Uczniowie klas czwartych Szkoły Podstawowej nr 1 wyruszyli na niezapomnianą wyprawę do tematycznego parku rozrywki "Mandoria" w Rzgowie. Ten niezwykły obiekt, otwarty w lipcu 2021 roku, jest największym całorocznym parkiem rozrywki w Polsce, zapewniając dzieciom niezliczone emocje. "Miasto Przygód" w parku Mandoria zaskoczyło wszystkich swoją wyjątkową atmosferą. Zwiedzający mieli okazję przenieść się w czasie, gdyż renesansowa Europa spotyka się tu z nowoczesnością. XVI-wieczne miasto handlowe zamieniło się w pełen przygód park rozrywki. Przerwę od zabawy uczniowie mieli podczas obiadu w restauracji "Szalona Kura".

Pod dachem parku czekały na nich różnorodne atrakcje, takie jak rollercoastery, karuzele, zjeżdżalnie, łódki na wodzie, labirynty oraz gry zręcznościowe z atrakcyjnymi nagrodami. Wizyta w małpim gaju oraz przejażdżka na wirującym okręcie nad portem dostarczyły dodatkowych wrażeń. Ponadto, Mandorianie zorganizowali dla uczniów gry zespołowe, aby zapewnić jeszcze większą rozrywkę.

Wizyta w Mandorii była pełna niezapomnianych chwil i wspaniałych przeżyć. Ten fantastyczny i niezwykły park rozrywki zapewnił wszystkim uczestnikom nie tylko doskonałą zabawę, ale także wyjątkowe wspomnienia na długo.



fot. SP1









fot. OSiR Ciechocinek

SPORTOWE WEEKENDY W UZDROWISKU!





Zawodniczki SKS Aleksandria gościły na ciechocińskiej hali koleżanki z UKS 4 Włocławek. 20 maja rozegrały 6-setowy mecz sparingowy. Oprócz tego młodsze zawodniczki zmierzyły się ze sobą w grze 2 na 2.

Tego samego dnia, gościliśmy także piłkarskie ekipy z Łasina, Bydgoszczy, Grudziądza, Inowrocławia i Chełmży. Swoje mecze rozegrały drużyny Młodzika D1 oraz drużyna Orlika E2.

Oprócz tego w dniach 20-21.05 i 27-28.05 na kortach Tenisowych w Parku Zdrojowym miejsce miały Mistrzostwa Województwa w Tenisie Ziemnym - dziewcząt i chłopców do lat 14 oraz Mistrzostwa Województwa w Tenisie Ziemnym - dziewcząt i chłopców do lat 12.





KAMIL PATER WYGRYWA TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO

W dynamicznej atmosferze ciechocińskiej Hali Sportowej odbył się Otwarty Turniej Tenisa Stołowego, w którym wzięło udział 15 zawodników. Wydarzenie miało miejsce 13 maja i przyciągnęło pasjonatów tenisa stołowego z różnych miejscowości.

Zawodnicy zostali podzieleni na cztery grupy, gdzie stoczyli zacięte pojedynki. Po kilkugodzinnych zmagań, przyszedł czas na fazę pucharową, gdzie rywalizacja była jeszcze bardziej intensywna. Ostatecznie triumfatorem turnieju okazał się Kamil Peter z Solca Kujawskiego, który zaprezentował znakomity poziom gry i determinację.

W klasyfikacji końcowej turnieju zaszczytne miejsca zajęli również Grzegorz Dzioba na drugim miejscu oraz Dawid Stolarski na trzecim miejscu.

Serdecznie gratulujemy zwycięzcy i wszystkim uczestnikom za zaangażowanie oraz sportową rywalizację. Wydarzenie było nie tylko okazją do wykazania się umiejętnościami tenisowymi, ale także doskonałą okazją do integracji i wspólnych emocji.



fot. OSiR Ciechocinek



Zapraszamy wszystkich miłośników tenisa stołowego do udziału w kolejnych imprezach, które przygotowujemy z myślą o Was!

Justyna Malinowska

BOKS POD TĘŻNIAMI

W meczu międzyokręgowym przeciwko Śląskiemu, nasi zawodnicy odnieśli zwycięstwo.

Tym razem mecz międzyokręgowy, Kujawsko-Pomorskie OZB vs Śląskie OZB. Do zwycięstwa naszego zespołu w dużej mierze przyczynili się Ciechocińskie akcenty. Swoje pojedynki zwyciężyli:
- Igor Piotrowski (54kg) - jednogłośne zwycięstwo na punkty.
- Dominik Miś (57kg) - również zwycięstwo jednogłośnie na punkty.
- Gabriel Pietrzak (+80kg) - zwycięstwo na punkty z aktualnym v-ce mistrzem Polski.
- Kacper Jaskrowski (66kg) - zremisował swój pojedynek.
- Krystian Kornacki (52kg) - minimalnie na punkty uległ aktualnemu v-ce Mistrzowi kraju.

Wielkie gratulacje dla wszystkich aktywnych podczas organizacji wydarzenia w naszym mieście!



OBEJRZYJ WIDEO Z TEGO WYDARZENIA!



NATALIA JABŁOŃSKA, PŁYWACZKA RODEM Z CIECHOCINKA

Pod koniec kwietnia odbyły się w Olsztynie czterodniowe Mistrzostwa Polski Seniorów i Młodzieżowców, w których Natalia miała przyjemność brać udział wraz z wieloma już utytułowanymi mistrzami pływackimi.

Nasza juniorka nie była punktowana, jako zbyt młoda na taką imprezę, ale miała możliwość zdobycia doświadczenia i podpatrywania tych najlepszych, których mamy nadzieję, niedługo zastąpi.

13 maja ponad 560 zawodników z 24 klubów wzięło udział w zawodach Bałtyckie Nadzieje Olimpijskie w Gdańsku. Na tak licznej imprezie nie mogło zabraknąć Natalii. Zajęła pierwsze miejsce w stylu zmiennym na dystansie 200 metrów, z tak dużą przewagą nad rywalkami, że oprócz złota, otrzymała również puchar dla najlepszej zawodniczki za najbardziej wartościowy wynik. Organizatorzy zawodów ufundowali też bon podarunkowy w wysokości 150 zł, na zakupy w sklepie sportowym Decathlon.

20 i 21 maja w Olsztynie miały miejsce Mistrzostwa Warmii i Mazur. Duża impreza, na której gośćmi byli też sportowcy z zagranicy. W kategorii 15 lat i starsi, na 200 metrów stylem zmiennym, Natalia





stanęła na podium z brązowym medalem, wyprzedzając wiele starszych koleżanek. Nagrodzona została też okularami pływackimi renomowanej firmy oraz kilkoma nagrodami rzeczowymi, które są niezwykle użyteczne dla zawodników w sportach wodnych.

W czerwcu ruszają zawody w pływaniu na wodach otwartych, w której to dyscyplinie Natalia jest w Kadrze Narodowej Juniorów Młodszych. Życzymy powodzenia.

Absolwent SP1 w toruńskim Apatorze

Borys Słomczewski, absolwent Szkoły Podstawowej nr 1 w Ciechocinku, dołączył do zespołu toruńskich "Aniołów".

Młody sportowiec, zdobył licencję 500cc i rozpoczął swoją karierę kierowcy żużlowego.

Borys wykazał się nie tylko niezwykłą determinacją i umiejętnościami na torze, ale także ogromnym zamiłowaniem do sportu żużlowego. Wszyscy z niecierpliwością czekają, aby zobaczyć, jak Borys będzie się rozwijał i przyczyniał do sukcesów drużyny. Życzymy mu powodzenia i niezapomnianych chwil na torze!



fot. fb/klubsportowytorun

KALENDARZ WYDARZEŃ



KONCERT “MAMMA MIA TRIBUTE TO ABBA”

Roztańczony musical na żywo. Bilety w cenie 100 zł.

11 czerwca, godz. 14.00 i 17:00, Teatr Letni, ul. Kopernika 3.



SPRAWNY PRZEDSZKOLAK 2023

XIII Turniej Sprawnościowy "Sprawny Przedszkolak 2023" dla dzieci 5-6 lat. Wstęp wolny.

12 czerwca, godz. 10.00, Hala OSiR ul. Lipnowska 11c.



DON VASYL I GWIAZDY

Koncert Cygańskich Gwiazd na scenie Teatru Letniego w Ciechocinku. Bilety w cenie 80/100 zł.

16 czerwca, godz. 19:00, Teatr Letni, ul. Kopernika 3.



WERNISAŻ PRACOWNI A. KRASZEWSKIEJ

Wernisaż uczestników pracowni A. Kraszewskiej w Miejskim Centrum Kultury. Wstęp wolny.

16 czerwca, godz. 17:00, Miejskie Centrum Kultury, ul. Żelazna 5.



OTWARTY TURNIEJ SIATKÓWKI PLAŻOWEJ

OSiR organizuje Otwarty Turniej Siatkówki Plażowej. Wydarzenie odbędzie się na boiskach przy Hali OSiR. Wstęp wolny.

17 czerwca, godz. 9.00, Hala OSiR ul. Lipnowska 11c.



KONCERT 4 PORY ROKU "LATO"

Na scenie Teatru Letniego zaprezentują się wokaliści z pracowni Sławka Małeckiego działającej przy MCK.

17 czerwca, godz. 15.00, Teatr Letni, ul. Kopernika 3.



CHARYTATYWNY SPEKTAKL #KOGELMOGEL

#kogelmogel w wykonaniu grupy teatralnej Matki Wariatki. Występ jest charytatywny, cały dochód ze sprzedaży biletów przekazujemy na leczenie Witka Gajdzińskiego. Bilety 20 zł.

18 czerwca, godz. 17.00, Teatr Letni, ul. Kopernika 3.



SPEKTAKL "HOTELIK DE MODE"

Miejskie Centrum Kultury zaprasza na Spektakl "Hotelik De Mode" w Teatrze Letnim. Bilety 80/99 zł.

21 czerwca, godz. 19.00, Teatr Letni, ul. Kopernika 3.



BEACH SOCCER

Turniej odbędzie się w kategorii:
- 15+ i starsi.

ZGŁOSZENIA
Zgłoszeń do turnieju można dokonywać do dnia 21 czerwca.

23 czerwca, godz. 17.00, Plaża Miejska nad Wisłą, ul. Lipnowska.



DEBLOWY TURNIEJ TENISA ZIEMNEGO

Deblowy Turniej Tenisa Ziemnego Korty tenisowe w Parku Zdrojowym. Wstęp wolny.

24 czerwca, godz. 10:00, korty tenisowe, w parku Zdrojowym.



50. SPOTKANIA Z FOLKLOREM KUJAW

Największa w województwie i jedna z najstarszych w kraju imprez promujących sztukę ludową.

W Muszli Koncertowej w parku Zdrojowym występuje kilkadziesiąt zespołów folklorystycznych z całego regionu. Festiwal wieńczą cieszące się ogromną popularnością wśród kuracjuszy i gości koncerty muzyki etnicznej z różnych kontynentów. Imprezie towarzyszy jarmark regionalny z udziałem kilkudziesięciu wystawców z Polski i Europy. Goście i kuracjusze mogą skosztować lokalnych specjałów oraz kupić ludowe pamiątki i wyroby rękodzielnicze. Wstęp wolny.

Organizatorem wydarzenia jest Miejskie Centrum Kultury.

23 - 25 czerwca, godz. 11.00, park Zdrojowy, Muszla Koncertowa.



19. FESTIWAL WIELKA GALA TENORÓW

– Ciechocinek to muzyka piękna, przyjetak choć niekoniecznie łatwa. Cała sztuka polega na tym, by nie dać poznać, że jest trudna. Każdy przyjeżdża tu, by odetchnąć, by poinhalować się tą cudowną muzyką klasyczną – Mówi Dariusz Stachura, dyrektor festiwalu. W ostatnich latach na publiczność czekają też niespodzianki, jak choćby nawiązania do jazzu i swingu oraz muzyka poważna i klasyczna. Wstęp wolny i biletowany w zależności od wydarzenia.

30 czerwca - 2 lipca, godz. 16.00, park Zdrojowy, Muszla Koncertowa, Teatr Letni.



PIKNIK CHARYTATYWNY

Koncerty oraz piknik odbędzie się 8 lipca w Muszli Koncertowej w parku Zdrojowym. Zapraszany

8 lipca, park Zdrojowy, Muszla Koncertowa.

Redakcja zastrzega możliwość zmian terminów wydarzeń.

CZE 10 i 12-13

"MARIO BROS. FILM"

projekcja w 2D

animowany, familijny, przygodowy

prod. USA, Japonia

czas 92 min

- 10.06 (sobota) godz. 16:00
- 10.06 (sobota) godz. 19:00
- 12.06 (poniedziałek) godz. 17:00
- 13.06 (wtorek) godz. 17:00





„Bliscy”

komedia, dramat, prod. Polska, Czechy
czas 74 min,

14.05 (środa) godz. 15:30
15.05 (czwartek) godz. 19:30
Kino Senior - bilety 15 zł*



„Book Club. Następny rozdział”

komedia, prod. USA,
czas 108 min,

14.06 (sobota) godz. 19:30
15.06 (niedziela) godz. 15:30
Kino Senior - bilety 15 zł*

„Mężczyzna imieniem Otto”

dramat, komedia, prod. USA, Szwecja,
czas 126 min, od 15 lat

16.06 (piątek) godz. 19:30
17.06 (sobota) godz. 19:30





„Miłość na nowo"

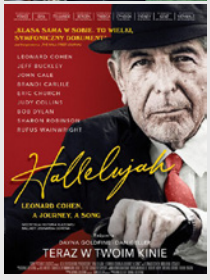
dramat, komedia romantyczna, prod. USA,
czas 102 minut,

28.06 (środa) godz. 19:30
29.06 (czwartek) godz. 15:30
Kino Senior - bilety 15 zł*

„Alleluja”

biograficzny, dokumentalny, muzyczny, prod. USA,
czas 115 min,

28.06 (środa) godz. 15:30
29.06 (czwartek) godz. 19:30
Bilety 25 zł



Uwaga! Nie przyjmujemy rezerwacji indywidualnych, tylko rezerwacje dla grup zorganizowanych – minimum 20 osób.

Kino zastrzega sobie prawo do zmian w repertuarze i zmian godzin otwarcia kasy.

Dla filmów w systemie 3D:
– bilet normalny 24 złotych,
– bilet ulgowy 19 złotych dla dzieci do lat 16 na bajki i filmy animowane,
– zakup okularów polaryzacyjnych 5 złotych.

Dla filmów w systemie 2D:
– bilet normalny 20 zł,
– bilet ulgowy 15 zł dla dzieci do lat 16 na bajki i filmy animowane,
– *KINO SENIOR bilety w cenie 15 zł dla wszystkich bez względu na wiek.

Z Ciechocińską Kartą Mieszkańca bilety normalne do kina 5 zł taniej.

Odkryj Ciechocinek



Jazz w Uzdrowisku
fot. Justyna Małecka











